Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 22 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 109

Wykluczenie Jerzego Rutkowskiego z OZN

Reorganizacja Związku Młodej Polski

Warszawa, 21. 4. (PAT) Dnia 20-go kwietnia br. została złożona przez p. Jerzego Rutkowskiego deklaracja o wystąpieniu Związku Młodej Polski z Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ponieważ deklaracja jest nielegalnym wystąpieniem grupy członków kierownictwa Z.M.P., związanych z ob cym ośrodkiem dyspozycji — szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wykluczył p. Jerzego Rutkowskiego z szeregów O.Z.N. wraz z członkami kierownictwa Z.M.P., którzy solidaryzowali się z wystąpieniem p. Rutkowskiego.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego zastosował najostrzejszą sankcję organizacyjną, gdyż krok grupy członków kierownictwa Z.M.P. jest szkodnictwem w stosunku do idei zjednoczenia narodowego i łamie podstawy rzetelnej służby dla wielkiej sprawy budowy jedności Narodu polskiego.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa wszystkich członków Związku Młodej Polski do karnego podporządkowania się nowym, wyznaczonym przez szefa O.Z.N. władzom Z.M.P. i dalszej intensywnej pracy dla potęgi Państwa i wielkości Narodu.

Wszyscy członkowie, którzy nie staną na apel nowych władz Z.M.P., są automatycznie wykluczeni z szeregów O.Z.N. i Z.M.P.

Równocześnie szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powierzył tymczasowe kierownictwo Związku Młodej Polski mgr. E. Galinatowi — przewodniczącemu Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Warszawa, 21. 4. (PAT.) Związek Młodej Polski komunikuje: Na mocy rozkazu szefa O. Z. N. z dniem dzisiejszym kierownictwo Związku Młodej Polski objął magister Edmund Galinat. Wszyscy dotychczasowi członkowie kierownictwa Związku Młodej Polski zostali zwolnieni z zajmowanych w organizacji stanowisk. Magister Galinat mianował swoim zastępcą p. Henryka Puziewicza, szefem organizacji i kierownikiem działu wydawniczego i prasowego p. Wacława Zagórskiego, kierownikiem sekcji akademickiej p. Jerzego Sadkowskiego, kierownikiem sekcji robotniczo - rzemieślniczej p. Euzebiusza Basińskiego, kierownikiem sekcji wiejskiej p. Antoniego Baczewskiego, kierownikiem działu gospodarczego p. Juliana Rataja, sekretarzem organizacji p. Stanisława Korczaka.

Gen. Skwarczyński na konferencji przedstawicieli O. Z. N. z Małopolski Wschodniej

Dnia 20 bm. odbyła się w biurach Prezydium Lwowskiego Okręgu OZN konferencja informacyjno-sprawozdawcza przedstawicieli Obozu Zjednoczenia Narodowego z Małopolski Wschodniej w obecności szefa Obozu p. gen. Skwarczyńskiego.

Po powitaniu p. gen. Skwarczyńskiego przez prezesa Okręgu Lwowskiego ... dr Kolankowskiego i po przedstawieniu Mu kierowników Instytucji Obozu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Lwowskiego, odbyło się krótkie sprawozdanie z działalności OZN na terenie całej Małopolski Wschodniej a w szczególności Okręgu Lwowskiego.

Potem zabrał głos szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, który zaaprobował dotychczasową działalność Obozu na terenie Okręgów: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego i podkreślił z całym naciskiem rolę i zadania wsi oraz jej współodpowiedzialność za losy Narodu i Państwa.

Sytuacja wewnętrzna Francji wykazuje znaczną poprawę

Paryż, 21. 4. (PAT) Na posiedzeniu Rady ministrów premier Daladier przedstawił ogólną sytuację kraju i warunki, w jakich będą w przyszłości badane i uchwalane dekrety, dotyczące uzdrowienia gospodarki i finansów. Dekrety te będą musiały być

przed 1 maja przedłożone Radzie ministrów.

Minister Bonnet wygłosił dłuższe expose o sytuacji międzynarodowej, przy czym

wiele uwagi poświęcił porozumieniu włosko-angielskiemu i pierwszym rozmowom francusko-włoskim.

Minister Marchandeau zdał sprawozdanie z sytuacji finansowej, przy czym wskazał na to, że ożywienie i wzrost zaufania na rynku walorów pociągnęły za sobą korzystne reperkusje na skarb.

Minister Sarraut przedstawił gabinetowi zarządzenia, które poczynił w sprawie wysiedlenia uciążliwych cudzoziemców.

Paryż, 21. 4. (PAT) Robotnicy wszystkich zakładów metalurgicznych okręgu paryskiego powrócili do pracy. Jedynie w nielicznych zakładach praca została podjęta tylko częściowo w związku z koniecznością zaopatrzenia tych zakładów w niezbędne surowce.

Zebranie samorządowe i gospodarcze O. Z. N.

W dniu 20 bm. o godz. 18-tej pod przewodnictwem wiceprez. Franciszka Irzyka odbyło się w sali Rady Miejskiej wstępne zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Nar., przedstawicieli samorządu miej. i sfer gospodarczych. Z ramienia O. Z. N. udział w tym zebraniu wzięli zastępcy przewodniczącego Okręgu lwowskiego OZN poseł dr Wojciechowski Bronisław i poseł dr Ostrowski Stanisław. prezydent miasta.

Zamówienia Bułgarii w hutach śląskich

Chorzów, 21. 4. (PAT.) Koleje bułgarskie zamówiły w hutach okręgu chorzowsko - świętochłowickiego 2 tysiące ton szyn. Równocześnie wspomniane huty otrzymały zamówienie z Argentyny na 1 tysiąc ton szyn. Łączna wartość obu zamówień wynosi około 1 miliona zł.

Gwałtowny wybuch wulkanu

Tokio, 21. 4. (PAT) Wczoraj nastąpił wybuch wulkanu Asama, położonego o 90 mil na północny zachód od Tokio. Jest to najsilniejszy wybuch od 5 lat, połączony z silnymi wstrząsami podziemnymi, które trwały pół godziny.

Popioły, wyrzucone przez wulkan w ciągu 20 minut, zasypały całą okolicę, powodując wielki pożar lasu.

Akademizacja Uniwersytetu lubelskiego

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 20 kwietnia weszła w życie ustawa o nadaniu katolickiemu uniwersytetowi lubelskiemu pełnych praw państwowej szkoły akademickiej, oraz o zmianie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

Prośba rodziny śp. mjr. Idzikowskiego

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) Rodzina mjr. Idzikowskiego, który zginął bohaterską śmiercią w czasie przelotu nad Atlantykiem, zwróciła się do prasy z prośbą o podanie do publicznej wiadomości, że nie jest spokrewniona z b. posłem Idzikowskim, którego proces właśnie się rozpoczyna.

Sztandary powstańcze na granicy francusko-hiszpańskiej

Pont du Roi, 21. 4. (PAT.) Dolina Daran została ostatecznie zajęta przez wojska narodowe. W ciągu ostatniej nocy zostały wysłane oddziały zwiadowcze celem zajęcia przełęczy Portillon.

Około godziny 13-tej kiedy przypuszczano, że oddziałom zwiadowczym nie udało się przemknąć do Pont du Roi, na środku mostu zatrzymał się samochód z chorągiewką hiszpańską. Z samochodu wysiadło 15 falangistów, którzy się przedstawili francuskiej gwardii lotnej, a młody podporucznik oświadczył, iż z rozkazu gener. Franco przejmuje hiszpański posterunek graniczny.

Po nawiązaniu kontaktu z władzami francuskimi, powstańcy wywiesili na granicy sztandar narodowy.

Gen. Roja opuścił szeregi Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) W dniu dzisiejszym sekretariat Stronnictwa Ludowego otrzymał pismo adresowane do Naczelnego Komitetu Wykonawczego z datą 2 marca, w którym członek Stronnictwa gen. Roja powiadamia o wystąpieniu z partii, motywując swoje wystąpienie nieprzeprowadzeniem przez decydujące czynniki władz Stronnictwa niezbędnych organizacyjnych uzupełnień.

Gen. Roja pisze, że władze Stronnictwa zmodyfikowały jego wniosek, przyjęty na kongresie przez aklamację a mówiący o przysporzeniu środków w drodze obowiązujących świadczeń ze strony zamożniejszych członków, tak, by drobni rolnicy nie płacili tych samych wkładek, co zamożniejsi, dając jako przykład, że jeżeli normalny członek płaci 1 zł., to 2- czy 3-morgowy rolnik winien płacić 20 lub 30 gr.

Imponujący wynik zbiórki wielkanocnej na dzieci bezrobotnych

Warszawa, 21. 4. (PAT) Dokładne obliczenia wyników Wielkanocnej kwesty, zorganizowanej pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych", trwają do tej pory ze względu na to, że listy zbiórkowe z poszczególnych zakładów pracy napływają w dalszym ciągu do Ogólno-Polskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej. Nie mniej jednak możemy już podać wyniki zbiórki osiągnięte w szeregu województw Polski:

woj. nowogrodzkie zł. 3.540'99, woj. śląskie zł. 72.643'81, woj. wołyńskie zł. 5.800'00, woj. krakowskie zł. 11.317'98, woj. białostockie zł. 6.936'73, woj. poleskie zł. 6.510'07, woj. tarnopolskie zł. 1.984'17, woj. lubelskie zł. 7.978'55, woj. stanisławowskie zł. 4.259'19, woj. wileńskie zł. 2.861'79, woj. kieleckie zł. 15.000'00, woj. łódzkie zł. 17.777'57, woj. lwowskie zł. 13.656'51, woj. pomorskie zł. 7.000'00, woj. poznańskie zł. 29.867'12, woj. warszawskie zł. 20.357'59, m. stoł. Warszawa zł. 100.411'51.

Ogólna suma zbiórki wyraża się imponującą kwotą zł. 327.903'58.

Powyższe wyniki zbiórki są prowizoryczne, ponieważ nie wszystkie powiaty nadesłały dokładne dane. Przypisać to należy, że w niektórych miejscowościach ze względu na bardzo złą pogodę w dniu 3 bm. zbiórka odbyła się w terminach późniejszych. Mimo że zbiórka na „Dar Wielkanocny dla dzieci" została już zakończona — ofiary na ten cel wpływają do Komitetów w dalszym ciągu, tak, że ogólny rezultat zbiórki zmienia się z dnia na dzień i dziś trudno jest przewidzieć ostateczną sumę wpływów. Daje się to szczególnie zaobserwować w Warszawie, gdzie suma wpływów już przekroczyła 100 tysięcy zł., zbliżając się do kwoty zebranej podczas zbiórki grudniowej.

Należy podkreślić, że stolica, dzięki energicznej i sprężystej organizacji stoi dziś również na pierwszym miejscu.

USTAWA O ZMIANIE GRANIC WOJEWÓDZTW

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) W Dzienniku Ustaw z 20 kwietnia br. ogłoszona została ustawa o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Zmiany personalne w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiaduje Ag. „Iskra" w Ministerstwie Przemysłu i Handlu nastąpią w niedługim czasie zmiany personalne, wywołane częściowo

przejściem p. Michała Wierusz-Kowalskiego, b. dyrektora Departamentu przemysłu i rzemiosła, na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

W związku z tym stanowisko dyrektora Departamentu przemysłu i rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu objąć ma z dniem 1 czerwca **inż. Stefan Dażwański**, obecny dyrektor naczelny Państwowej Fabryki olejów mineralnych „Polmin" we Lwowie. Funkcję zaś wicedyrektora objąć ma dotychczasowy naczelnik Wydziału przemysłu przetwórczego Stefan **Konopski**. Kierownictwo zaś Wydziałem przemysłu przetwórczego obejmie **inż. Morawski**.

Wobec tego, że p. Lucjan Zadrowski, dotychczasowy dyrektor Biura spraw finansowych, przechodzi do fabryki chemicznej „Boruta", powierzone zostanie kierownictwo tego biura p. insp. Tomorowiczowi, dotychczasowemu zastępcy dyr. Zadrowskiego.

Sprawowane przez p. Zadrowskiego funkcje prezesa Rady administracyjnej „Polminu" powierzone zostaną również inż. Dażwańskiemu w celu wyzyskania jego dotychczasowego doświadczenia podczas długoletniego kierownictwa tym przedsiębiorstwem państwowym.

Echo strajku okupacyjnego

Toczył się przed sądem grodzkim w Drohobyczu wielki proces, będący epilogiem głośnego strajku okupacyjnego robotników tartacznych, leśnych i furmanów, zajętych w firmie „Gazy Ziemne" w Schodnicy. Na ławie oskarżonych zasiadali: J. Tymkiw, generalny sekretarz Zw. Robotników „Siejba", oraz 70 robotników oskarżonych o udział w strajku okupacyjnym w Schodnicy, który rozpoczął się w dniu 12 stycznia b. r.

W postępowaniu dowodowym jako pierwszy świadek odwodowy zeznawał inspektor pracy inż. Grzegorz Wasylyszyn.

Następnie zeznawali świadkowie: K. Charwat kierownik tartaku i lasów firmy „Gazy Ziemne", W. Górecki dyr. kopalni „Gazy Ziemne", J. Hauptman, Schreckinger, J. Bednarz, M. Swyszcz, P. Płoskodniak, St. Myśko i Sypiak.

Celem wezwania dalszych świadków, zaproponowanych przez oskarżyciela publicznego i obrońcy dra Kobyleckiego w tym także generalnego sekretarza Zw. Górników Franciszka Halucha z Borysławia, sędzia Kocyłowski odroczył rozprawę do d. 5 maja.

Członkowie Grupy Młodych Stronnictwa Nar. oskarżeni o zabicie Żyda

(—) Na ławie oskarżonych przed trybunałem orzekającym zasiadło wczoraj sześciu członków grupy „Młodych" Stronnictwa Narodowego we Lwowie, którzy dnia 29 maja 1936 brali udział w awanturach antysemickich i w parku Kilińskiego pobili bl. p. Salomona Rosenmana tak silnie, że ten zmarł po kilku dniach wskutek pęknięcia czaszki.

Rozprawę prowadzi s. o. Laskowski, oskarża prok. Kuhn, bronią adw. Rościszewski z Warszawy, Macieliński jun. i Kolmer. Oskarżeni są: Józef Jan Michalkiewicz, pomocnik fryzjerski, Leon Niemiec, pom. ślusarski, Franciszek Hryncyszyn, pom. biurowy, Edward Bogucki kupiec, Antoni Błażowski pom. blacharski i Roman Horwath, malarz pokojowy.

Wykrycie sprawców zbrodni było zrazu niesłychanie trudne. Śledztwo stwierdziło jednak, że w zajściu brali udział młodzi członkowie S. N. i że do lokalu krawca w Domu Akademickim przy ulicy Łozińskiego, przyświeśli zapas kołów i nóg od krzeseł z mutrami żelaznymi.

Aresztowani wyparli się winy. Jedynym świadkiem zajścia była dr Helena Bahrówna, która również w krytycznym momencie została napadnięta. Wśród oskarżonych poznała ona Boguckiego, twierdząc, że widziała jak bił Rosenmana, oraz Hryncyszyna, który był obecny w grupie napastników.

Rozprawa trwa dziś w dalszym ciągu.

Napad rabunkowy na dwór

Przemyślany, 21. 4. (PAT.) W drugi dzień świąt Wielkanocnych na dwór Estery Schachtowej w Kusanowie koło Firlejowa pow. przemyślańskiego, pięciu nieznanych dotychczas osobników dokonało napadu rabunkowego. Napastnicy, po sterroryzowaniu służby domowej pod nieobecność właścicielki i po zgromadzeniu wszystkich obecnych (cztery osoby) w kuchni, dokonali rabunku, zabierając z rozbitej siekierą kasy około 5.000 zł. oraz nakrycie stołowe, po czym zbiegli.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, napastnicy rekrutowali się z pośród wiejskich elementów przestępczych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że rabusie mając klucze od mało skomplikowanego zamka kasy, nie potrafili kasy otworzyć i musieli użyć do jej rozbicia siekiery.

Dwa morderstwa w ciągu jednej nocy

Wczoraj wieczorem o godz. 19.30 w miasteczku Bełz, na mieszkanie kupca miejscowego Leiba Sama dokonano zuchwałego napadu rabunkowego.

Oto gdy złożona z kilku osób rodzina była zebrana przy kolacji, do mieszkania wtargnęło dwu zamaskowanych osobników, którzy przystąpili do rabunku. Podczas, gdy jeden z bandytów pilnował zgromadzonych w mieszkaniu domowników, drugi przystąpił do poszukiwania pieniędzy. W pewnym momencie Leib Sam, rzucił się na bliżej niego stojącego bandytę. Zauważywszy to drugi bandyta strzelił, kładąc na miejscu trupem córkę Sama.

Na alarm wszczęty przez domowników bandyci, nie zabrawszy niczego, zbiegli. Dochodzenia policyjne w toku.

W drugim wypadku wczoraj w nocy dokonano napadu rabunkowego na dom kupca Mendla Katza w Rawie Ruskiej. Bandyci zamordowawszy Katza zbiegli.

Straszna śmierć chłopca wskutek wybuchu petardy

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) 16-letni Edmund Koch sporządził wielką o dużej sile wybuchowej petardę, z którą udał się na ul. Gdańską i tam ułożył materiał wybuchowy owinięty w szmatkę na kamieniu i rzucił nań drugi kamień. Skutki wybuchu były fatalne.

Odłamki wielkiego głazu ugodziły chłopca w czoło, powodując pęknięcie czaszki i natychmiastową śmierć.

Dochodzenia ustaliły, że zmarły nabył materiał wybuchowy w składzie farb przy ul. Franciszkańskiej.

W dniu wczorajszym w Starostwie grodzkim odbyła się rozprawa przeciw właścicielowi składu Szlomie Ostrowskiemu, w wyniku której kupiec został skazany na 500 zł. grzywny i 30 dni aresztu.

†

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Najukochańszej Żonie i Matce naszej

śp. Dr BRONISŁAWIE KEUPRULIAN

a w szczególności **Przewielebnemu Duchowieństwu obrządku ormiańsko-katolickiego, Senatowi Akademickiemu Uniwersytetu J. K., Dyrekcjom i Pracownikom Książnicy-Atlas, Instytutowi Fryderyka Chopina, archidiecezjalnemu Związkowi Ormian i wszystkim Znajomym i Życzliwym Pamięci Zmarłej, składamy z głębi zbolałego serca najserdeczniejsze „Bóg zapłać"**

MĄŻ I CÓRECZKA, MATKA I RODZINA

Lwów, dnia 20 kwietnia 1938 r.

Sowiety odosobnione

Gra na Sowiety i wciąganie ich do współdziałania w sprawach zachodnio-europejskich kończy się niepowodzeniem zachodnich inicjatorów tej polityki i izolacją czerwonego mocarstwa.

Przemiany, jakie zaszły w ZSSR, po utrwaleniu się rządów Stalina i po likwidacji Trockiego, robiły przez pewien czas wrażenie, że Rosja bolszewicka rezygnuje ze swojej ideowej ekspansji, zmierzającej do wywołania rewolucji światowej. Pewne pozory pozwalały przypuszczać, że polityka Stalina zdąża do nacjonalizacji Republiki radzieckiej i liczenia się z realiami. Jeśli do tych pozornych przemian dodamy rzeczywisty wzrost militarnej potęgi rosyjskiej, to zrozumiemy przyczyny, dla których zdecydowano się nad Sekwaną wciągnąć do spraw europejskich Moskwę. Rychło jednak okazało się, że Rosja stalinowska bynajmniej nie rezygnuje z zamiarów realizacji hasła rewolucji światowej. Spór bowiem stalinowsko-trockistowski nie dotyczy istotnych celów, lecz jedynie metody ich osiągnięcia.

Trocki i jego zwolennicy reprezentują kierunek natychmiastowego rozpalenia pożogi światowej, ekspansji haseł bolszewickich na bagnetach czerwonych żołnierzy i zdecydowanej akcji Kominternu w podminowywaniu państw burżuazyjnych. Stalin jest zwolennikiem metody odmiennej: najpierw utrwalenie i rozbudowa gospodarcza Rosji, jako bazy wypadowej dla wszechświatowej rewolucji, oraz zróżniczkowanie metod działania Kominternu w poszczególnych krajach przez przystosowanie techniki agitacyjnej do zwyczajów narodowych w poszczególnych państwach. Agitacja ma być prowadzona pod rozmaitymi postaciami bez bezpośredniego przyznawania się do komunizmu. Gdy trockiści są zwolennikami natychmiastowego i bezpośredniego działania, stalinowcy moment rozpętania rewolucji światowej przesuwają w czasie, przy równoczesnym wyzyskaniu tego czasu na polityczne i społeczne przygotowanie wybuchu od wewnątrz.

Wytyczną dla realizacji politycznych metod stalinowców poza granicami ZSSR była uchwała siódmego kongresu Kominternu z r. 1935, poruczająca zagranicznym ośrodkom akcji wywrotowej zmontowanie „frontów ludowych". Wyniki tej akcji w Hiszpanii i Francji są znane, w innych natomiast krajach, a między innymi w Polsce, akcja ta zakończyła się niepowodzeniem. Dla tych krajów wydano wówczas z Moskwy nową instrukcję: zrezygnować z frontów ludowych z jawnym udziałem komunistów, a montować fronty ludowe przy cichym poparciu komunistów. Po nieudanych próbach według tej drugiej recepty, wydano trzecią instrukcję montowania frontu ludowo-demokratycznego pod hasłem obrony demokracji i powrotu do rządów parlamentarno-liberalnych. Stara metoda bolszewicka, którą Trocki scharakteryzował w znanym powiedzeniu: „Nigdzie i nigdy nie zobowiązywała się partia do tego, aby prowadzić masy do socjalizmu nie inaczej, jak tylko przez wrota demokracji".

Te wszystkie metody reżimu stalinowskiego, parcie Europy do wojny w imię haseł ideologicznych, organizowanie jakiejś krucjaty państw demokratycznych przeciwko państwom totalistycznym, wojna i zamieszanie na zachodzie Europy — wykazały niedwuznacznie, że ostatecznie Stalin to to samo co Trocki: pożoga rewolucji światowej. Wzrastające między stalinowcami a trockistami naprężenie w wewnątrz Rosji, krwawe egzekucje i groźba wojny na Dalekim Wschodzie, uwypukliły równocześnie iluzoryczność militarnej potęgi sowieckiej. W tej sytuacji Europa zachodnia musiała zrezygnować z dalszej współpracy z Moskwą i powstający nowy układ mocarstw zachodnich jest równoznaczny z odsunięciem się od Rosji, stwierdzeniem jeszcze raz faktu, że Europa kończy się na wschodniej granicy Polski.

Polska polityka zagraniczna, która w tak zdecydowany sposób umiała się przeciwstawić polityce europejskich bloków ideologicznych — jest dziś szczególnie narażona na wzmożone ataki Kominternu. Istnieją poważne dane, pozwalające przypuszczać, że Moskwa swoje klęski na Zachodzie Europy zapragnie powetować wzmożeniem agitacji na terenie Polski. Agitacja ta idzie dalej pod hasłem frontu ludowo-demokratycznego.

Zwracając uwagę na powyższe zjawiska i przemiany, musimy podkreślić z naciskiem, że walka z komunizmem w Polsce, to nie jest tylko zagadnienie walki ze światopoglądem marksistowskim. Tak może jest w innych krajach, niegraniczących z Rosią. W Polsce jest to bodajże przede wszystkim zagadnienie historycznego stosunku dwu narodów i dwu państw: Rosji i Polski. Na przestrzeni wieków te dwa kraje ze sobą się ścierały, a forma nacisku moskiewskiego na nasz kraj przybiera zarówno cechy ekspansji kulturalnej, jak i militarnej. I bodajże przede wszystkim pod tym historycznym kątem widzenia do zagadnień bolszewizmu musimy się ustosunkowywać.

St. Starz.

Ostatnia matura według „starego systemu"

Rozpoczynające się już w niedługim czasie egzaminy maturalne będą miały specjalne znaczenie. Będą to bowiem ostatnie egzaminy, oparte na dotychczasowym systemie. W roku przyszłym do egzaminu dojrzałości stanie pierwszy rocznik, który ukończył szkołę nowego typu — liceum.

Jak będzie wyglądała przyszła matura? Czy w ogóle ten system kończenia szkoły średniej zostanie utrzymany?

Oto pytania, na które odpowiedź musimy otrzymać jeszcze przed wakacjami, aby nauczyciele, którzy wykładać mają w drugiej klasie licealnej, mogli się odpowiednio przygotować do swej przyszłej pracy.

Ten okres wyczekiwania na decyzję władz oświatowych zostanie zapewne zużyty tak przez przeciwników, jak i przez zwolenników egzaminów dojrzałości na intensywną akcję propagandową. Pierwsi uważają maturę za nonsens, za niepotrzebne i niecelowe męczenie młodzieży. Drudzy — odnoszą się do niej pozytywnie, nie tylko dlatego, że w tej chwili nie ma lepszego sposobu sprawdzenia zasobu wiedzy i rozwoju umysłowego, lecz także i z tego względu, że uważają ją za próbę odporności nerwowej i siły woli, zdolności do panowania nad sobą, do skupienia się, do walki o swoje miejsce w świecie.

Najbardziej ważkim argumentem, jakim szermują przeciwnicy matury, są częste załamania psychiczne, jakie przechodzą ci, którzy nie zdali egzaminu dojrzałości. Kilka wypadków samobójstw — oto najbardziej emocjonalne zarzuty, przemawiające — zdawałoby się — za zniesieniem matury.

Czy jednak w rzeczywistości argumenty te mają tak silną wymowę, jak sądzą ci, którzy nimi operują? Czy przyczyn tragedii, jakie przeżywają niektórzy maturzyści należy szukać w samej formie egzaminów, czy też zupełnie gdzie indziej?

Nauczyciele, a zwłaszcza rodzina ucznia żąda od niego bezwzględnego zdania egzaminu. Stawia mu to za punkt honoru. Zamiast uodpornić go nerwowo, denerwuje tylko ciągłym straszeniem i „naganianiem" do nauki. Ewentualne niepowodzenie wyolbrzymia się do rozmiarów klęski życiowej.

Nic dziwnego, że przy takim nastawieniu rodziców, „obcięcie się" jest uważane przez młodzież za straszne nieszczęście, którego „ogromu" nie wytrzymują słabsze jednostki.

Jest zrozumiałe, że dla rodziny niezdanie matury przez dziecko jest bardzo przykre, nie jest jednak nieszczęściem. Pociągnie ono za sobą tylko konieczność ponownego składania egzaminu, co wiąże się z nieprzyjemnym zwiększeniem kosztów, nie można jednak robić z tego tragedii, nie można tylko dlatego zwalczać matury. Zwłaszcza, że egzamin maturalny, to dla wielu szkół okazja do wielkiej radości, to triumf z pierwszego odniesionego zwycięstwa życiowego.

Egzamin maturalny winien być dla młodzieży czymś w rodzaju — jeśli wolno użyć takiego porównania — zawodów sportowych. Na boisku odbywa się próba sprawności fizycznej. Nerwy i mięśnie są tam napięte do ostateczności. Radość nad pokonaniem przeciwników i samego siebie jest najpiękniejszą nagrodą za triumf. W auli szkolnej sprawdza się u ucznia umiejętności, opanowanie, inteligencję, zdolność skupiania się i pokonywania przeszkód. I gdyby egzamin ten wszyscy traktowali tak, jak wielkie zawody sportowe, gdzie nie „umiera się ze strachu", nie mielibyśmy tyle urazów psychicznych i tragedyj z powodu niezdanej matury.

Życie współczesne to okres ciągłych walk, zmagań, ciągłych egzaminów. Żeby wyjść z niego zwycięsko trzeba być jednostką twardą, zahartowaną. Trzeba więc postawić sobie pytanie, czy dobrze byłoby ułatwiać młodzieży jej „pierwsze kroki"... Zawczasu przecież musi się ona zaprawiać do przyszłych trudów. Dlatego kasując egzaminy maturalne, wyrządzilibyśmy młodzieży raczej krzywdę, pozbawiając ją ostatniej i jedynej poważniejszej próby przed wejściem w życie.

Obecny egzamin maturalny jest o wiele łatwiejszy, niż w latach dawnych. Nie jest on już dzisiaj tak ciężką próbą, jak to miało miejsce jeszcze kilkanaście lat temu. Kto wie, czy ta zmiana nie odbiła się także i na charakterze młodzieży.

Mówią, że matura jest złym sprawdzianem.

Może.

W tej chwili nie ma jednak lepszego.

Załamują się na nim słabsze jednostki.

Cóż robić. Dziś w Polsce tylko silnych nam potrzeba. Dla nich właśnie jest matura, daje im radość pokonania trudności, zaprawia ich do walk życiowych.

W. J. B.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!

Wątpliwa skuteczność nowej recepty dla Palestyny

Jerozolima, 20. 4. (PAT) Dziennik arabski „Addifaa" donosi, że lord Samuel, po powrocie z Palestyny opracował plan pacyfikacji Palestyny. Plan ten przewiduje przede wszystkim zawieszenie broni na przeciąg 10 lat, w ciągu których ogólna liczba Żydów w Palestynie nie może przekroczyć 40 proc. ludności. Protektorat angielski zostałby utrzymany, jednak Żydzi i Arabowie otrzymaliby pewnego rodzaju autonomię. Zostałyby również rozpisane wybory do ciał ustawodawczych, w których Żydzi i Arabowie mieliby równą ilość przedstawicieli.

Dziennik „Addifaa" ustosunkowuje się do tego planu negatywnie dopatrując się w nim wielkich wpływów przywódcy sjonistów Weizmanna.

Niemcy przystępują do budowy flotylli na Dunajcu

Wiedeń, 20. 4. (PAT) Austriacki związek żeglugi morskiej podaje organizacyjne szczegóły powstającej niemieckiej flotylli rzecznej na Dunaju, i tak: dowódcą jej mianowany został kpt. Degenhardt. Siedziba dowództwa floty rzecznej na Dunaju jak i główną przystanią w czasie pokoju będzie Linz. Z innych przystani najważniejszą będzie Wiedeń. Służba we flotylli rzecznej na Dunaju będzie dla obywateli austriackich przysposobieniem do służby morskiej Rzeszy.

Znane niemieckie towarzystwo żeglugi morskiej „Hapag" nadało jednemu ze swoich statków nazwę „Braunau" t. j. nazwę miasta, w którym urodził się Hitler.

„Gabinet Obrony Narodowej" prem. Daladier'a podejmuje rozległe zadania

Paryż, 20. 4. (PAT) Rozmowy, zmierzające do znormalizowania stosunków między Paryżem i Rzymem i do wyjaśnienia gwarancji dla interesów francuskich na morzu Śródziemnym w ramy układów wielkanocnych włosko-angielskich zostały ostatecznie ukończone we wtorek.

Min. Bonnet podjął bezpośrednio niemal po objęciu swojego urzędowania konkretną i energiczną akcję nad dwoma najważniejszymi aktualnie zagadnieniami polityki zagranicznej francuskiej, t. j. nad rzeczywistym skoordynowaniem akcji politycznej francuskiej i angielskiej w wielkich zagadnieniach polityki europejskiej i imperialnej oraz nad zabezpieczeniem interesów Francji w basenie morza Śródziemnego, które w swej części zachodniej stanowi do pewnego stopnia również morze wewnętrzne francuskie, jako leżące między Francją a jej imperium afrykańskim. Zamierzenia p. Bonneta zmierzające do rzeczywistego zacieśnienia współpracy francusko-angielskiej spotkały się z miejsca z pierwszymi sukcesami, rokując daleko idące nadzieje, zarówno na czas najbliższy, jak i na dłuższą metę.

Premier Daladier bowiem i minister Bonnet zostali w niecały tydzień po objęciu przez siebie rządów zaproszeni przez rząd angielski do Londynu dla odbycia zasadniczych rozmów politycznych, do których przywiązywane jest wielkie znaczenie. Ze strony angielskiej od dawna wprawdzie dawano już do poznania, że Anglia poszłaby chętnie na zacieśnienie stosunków umownych, istniejących między Anglią a Francją, i na sprecyzowanie wypadków, mówiących o obowiązku wzajem nej pomocy, akcentując specjalnie w tej dziedzinie sprawę wzajemnej pomocy w dziedzinie lotnictwa i wzajemnej obrony obustronnych imperiów.

Bardzo poważne informacje na ten temat miał m. in. przywieźć do Paryża w czasie swej nieoficjalnej wizyty b. minister Churchill, jednakże oficjalne zaproszenie angielskie nadeszło dopiero po ukonstytuowaniu się obecnego rządu, który premier Daladier w swoim expose w Izbie Deputowanych określił z naciskiem jako gabinet obrony narodowej.

Zaproszenie angielskie jest poza swoją stroną dotyczącą stosunków francusko-angielskich jednocześnie pewną manifestacją ze strony Anglii wskazującą, że Londyn traktuje obecny gabinet we Francji jako gabinet obliczony na dłuższą metę i mający pewne szanse stałości po otrzymaniu zaproszenia londyńskiego. Bonnet również w pierwszym tygodniu swego urzędowania, podjął inicjatywę w drugiej najważniejszej dla Francji dziedzinie, tj. w dziedzinie śródziemnomorskiej i stosunków francusko-włoskich.

Z polecenia ministra charge d'affaires Francji w Rzymie złoży wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano. Wyrażają pragnienie rządu paryskiego do wdrożenia rokowań, któreby pozwoliły Francji na stuprocentowe poparcie w Genewie angielskiego wystąpienia, zmierzającego w swych konsekwencjach do uznania abisyńskiego Imperium Włoskiego. Decyzja co do podjęcia tej inicjatywy zapadła na pierwszych już obradach w łonie rządu, lecz początkowe projekty polegały na tym, by rząd francuski wysłał na razie do Rzymu jakiegoś wybitnego polityka i męża stanu, który udałby się tam w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i nie potrzebowałby składać listów uwierzytelniających, a tym samym przesądzić z góry sprawy uznania imperium włoskiego.

Koncepcja ta została jednak zaniechana dość szybko, ponieważ przyjęta została w Rzymie niezbyt chętnie, jako pewnego rodzaju próba omijania na razie kwestyj zasadniczych. Wobec tego min. Bonnet zdecydował się szybko na powierzenie misji przeprowadzenia rozmów z rządem włoskim za pośrednictwem charge d'affaires Blondela, co pozwala na uniknięcie wszelkiej zwłoki w prowadzeniu tych negocjacji.

Tym niemniej w kołach politycznych francuskich liczą się z tym, że osobistość nowego ambasadora, który udałby się do Rzymu bezpośrednio po sesji Rady Ligi Narodów, będzie ustalona w najbliższym tygodniu. W kołach politycznych w tej chwili na pierwsze miejsce przed nazwiskiem p. Hendina wysuwane jest nazwisko wybitnego męża stanu z kół centrowych b. ministra finansów, ministra marynarki i ministra kolonij p. Franciszka Pietri.

Zaludnienie Polski zbliża się do 35 milionów

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.—l. r.) Według cyfr opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny o ruchu naturalnym ludności w Polsce, opierając się na przeliczeniu 1000 mieszkańców, zarejestrowano w roku ub. 8 małżeństw na 1000 (dwa lata temu było 8,4), urodzin żywych 24,9 (dwa lata temu 26,2), zgonów 14 (14,2), przyrost naturalny 10,9 (12), śmiertelność niemowląt wynosiła 13,3 wobec 14,1 w r. 1936. Ludność Polski wynosi obecnie 34.534 tys. W ten sposób od drugiego spisu ludności w r. 1931 ludność Polski zwiększyła się o 2,401 tysięcy, czyli 7 i pół proc.

NIEBYWALI PASAŻEROWIE

Gdynia, 20. 4. (PAT) W godzinach rannych przybył do Gdyni statek żeglugi polskiej SS „Warszawa", przywożąc z Francji 152 chorych umysłowo kobiet i 40 osób personelu dyżurującego. Transport chorych wraz z personelem dyżurującym o godz. 13.30 odjechał specjalnym pociągiem do Białegostoku.

Przedmiot rokowań dyplomatycznych

Rzym, 20. 4. (PAT) W związku z dzisiejszą rozmową ministra spraw zagranicznych hr. Ciano z francuskim charge d'affaires przy Kwirynale p. Blondel, min. Ciano oświadczył przedstawicielowi Francji gotowość podjęcia rozmów włosko-francuskich. Tematem tych negocjacyj będą zapewne sprawy następujące:

1) wytyczenie granicy pomiędzy Somalią francuską i włoską Afryką wschodnią, 2) sprawa opłat w porcie Dżibuti, 3) taryfy przewozowe na kolei Dżibuti—Addis Abeba, 4) sprawa misjonarzy francuskich w Etiopii, 5) sprawa szkół i uprawnień kupców francuskich do Etiopii.

Nie jest wyłączone, że w toku rozmów technicznych omawiane będą ponadto:

1) sprawa potwierdzenia uprawnień włoskich w Tangerze, 2) stosunki sąsiedzkie pomiędzy Libią a Tunisem, 3) działalność propagandowa włoskich uchodźców politycznych we Francji, 4) rewizja umowy, dotyczącej udziału kapitału włoskiego w kolei Dżibuti—Addis Abeba.

Anglo-włoskie porozumienie nie zagraża antykomunistycznemu paktowi

Tokio, 20. 4. (PAT) Ambasador włoski Auriti odwiedził wczoraj ministra spr. zagr. Hirotę i zawiadomił nia włosko-angielskiego. Jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, Auriti miał przy tym zapewnić, że włosko-japońskie stosunki uregulowane przez pakt antykomunistyczny, nie zostałby w niczym dotknięty przez porozumienie z Anglią.

Hankou, 20. 4. (PAT) Wedle telefonicznych doniesień z frontu, Japończycy podjęli gwałtowne natarcie w południowo-wschodniej prowincji Szantung, przy potężnym poparciu artylerii i lotnictwa. Japończycy posuwają się w kierunku M. Lingyi, poczym mają zawrócić na południowy zachód celem zdjęcia oblężenia m. Yihsien a następnie mają zamiar nacierać na południe w kierunku Suczou.

Tokio, 20. 4. (PAT) Główna kwatera cesarska komunikuje, że wojska japońskie zadały Chińczykom wielką klęskę w prowincji Szansi. Chińczycy stracili około 15 tys. zabitych, straty japońskie wynoszą około 500 żołnierzy. W południowym Szantungu Japończycy zajęli m. Iczou.

Pijany szofer zabił przechodnia

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. —l. r.) Na szosie Wawrze pod Warszawą taksówka jadąca w stronę Warszawy najechała na przechodzącego przez jezdnię Wacława Gałązkę, szofera, który poniósł śmierć na miejscu. Prowadzącego taksówkę szofera Góreckiego, który był w stanie nietrzeźwym, aresztowano.

W Warszawie powstanie Instytut Eugeniczny

Warszawa, 20. 4. (PAT) Na posiedzeniu sekcji eugenicznej Państwowej Rady Zdrowia wniesiony został przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt Instytutu Eugenicznego na wzór istniejących za granicą.

Instytut ten ma się składać początkowo z 5-ciu wydziałów następujących: genetyki i cytogenetyki, 2) sekcji konstytucji fizycznych i badanie ras antropologicznych, 3) sekcja badania cech dziedziczności normalnej i patologicznej u człowieka (badanie bliźniąt, gruczołów dokrewnych, typu krwi, teratologia, 4) sekcji badań eugenicznych rodowodowych, 5) sekcji prawno-społecznej, rozpadającej się na 4 podsekcje: a) zagadnień populacyjnych, b) ustawodawczej, c) walki z czynnikami zwyradniającymi, d) wychowania seksualnego.

Wprowadzenie w życie Instytutu projektuje się stopniowo. Początkowo siedzibą Instytutu byłaby siedziba Polskiego Towarzystwa Eugenicznego.

Dwaj młodzieńcy napadli na dyżurnego policjanta

Katowice, 20. 4. (PAT) W nocy z 18 na 19 bm. na posterunek policji w Małej Dąbrówce (pow. katowicki) przybyło 2 młodocianych osobników, którzy wszczęli rozmowę z dyżurnym starszym posterunkowym Franciszkiem Biolikiem. Jeden z nich z nienacka uderzył Biolika w tył głowy obuchem siekiery, zadając mu ciężką ranę, po czym napastnicy zbiegli. Zarządzono energiczny pościg i obławę w okolicy. W wyniku pościgu ujęto 17-letniego Edwarda Dębińskiego i 23-letniego Huberta Wieczorka, sprawców napadu na posterunek. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenia. Rannego Biolika odstawiono do szpitala w Szopienicach. Stan jego nie budzi obaw.

Bilans chińsko-japońskich zmagań

Czy drugi „Panay?

Pekin, 20. 4. (PAT) Chiński korpus partyzancki, działający w północnej prowincji Honan, został rozbity przez wojska japońskie.

Chińczycy ogółem stracili 30 tys. żołnierzy, w tym 7 tys. zabitych. Wojska japońskie zdobyły ponad 300 karabinów maszynowych, 30 haubic, 100 armat oraz wiele amunicji.

Samoloty japońskie codziennie bombardują kolej Kanton—Hankou. Od chwili wybuchu działań wojennych w Chinach, samoloty japońskie zniszczyły na tej kolei około 500 wagonów i ponad 20 parowozów.

Szanghaj, 20. 4. (PAT) **Japońska motorówka wojskowa została zatopiona przez statek angielski. Spośród 11 marynarzy uratowano tylko 3-ch. Władze japońskie prowadzą dochodzenie. Dyrektor angielskiego towarzystwa, do którego należał statek, złożył na ręce wiceadmirała Hasegawa wyrazy ubolewania.**

Angielska ofensywa

w dziedzinie polityki zagranicznej

Berlin, 20. 4. (PAT) Porozumienie włosko-angielskie wywołało w niemieckich kołach politycznych ożywione rozmowy na temat polityki zagranicznej mocarstw zachodnich. Londyn — jak mówią — podjął „ofensywę w dziedzinie polityki zagranicznej", która tak szybko się skończy, bowiem porozumienie na morzu Śródziemnym wymaga koniecznie współdziałania Francji. Uważając bliski kontakt pomiędzy polityką Francji i Anglii za fakt nie ulegający dyskusji, berlińskie koła polityczne przewidują, iż wpływ Anglii na Francję doprowadzi do zbliżenia między Francją a Włochami, przy czym zadziwia tu jednak pospiech, z których według nadchodzących z Paryża wiadomości, Francja pragnie unormować swe stosunki z Włochami, a w pierwszym rzędzie załatwić kwestię ambasadora Francji w Rzymie.

Ogółem zarówno prasa, jak i miarodajne koła polityczne zachowują w swych wynurzeniach co do przyszłości polityki europejskiej na zachodzie stanowisko wyczekujące i należy przypuszczać, że konkretniejsze enuncjacje uzyskać będzie można w Berlinie dopiero po ostatecznym załatwieniu sprawy hiszpańskiej.

Rozwój wypadków na frontach BUDZI PANIKĘ W MADRYCIE

Citta del Vaticano, 20. 4. (PAT) „Osservatore Romano", omawiając znaczenie ostatnich operacyj wojennych nad rzeką Ebro, stwierdza, że posiadają one zasadnicze znaczenie dla rozwoju domowej wojny hiszpańskiej oraz zauważa, iż rząd w Barcelonie sam przyznał się do przegranej. Dziennik watykański wyraża opinię, że obecnie nie należy liczyć się z możliwością skutecznego oporu ze strony wojsk republikańskich, jakkolwiek do Barcelony nadejść miały — według zapewnienia min. Negrina — nowe transporty materiału wojennego. Również Madryt szykuje się do obrony pod dowództwem gen. Miaja, jednakowoż odezwa wydana przezeń do ludności zdaje się wskazywać, że panika, panująca w Madrycie nie jest wynikiem propagandy narodowej, ale wywołana została rozwojem działań wojennych.

Wymordowano 1379 księży i zakonników

Citta del Vaticano, 20. 4. (PAT) „Osservatore Romano" ogłasza informacje o morderstwach, dokonanych w rządowej części Hiszpanii. Według tych informacyj, 1379-ciu księży i zakonników należących do 27-miu zakonów i kongregacyj, zostało zamordowanych z wyroku trybunałów rewolucyjnych. Dziennik dodaje, że cyfra ta nie obejmuje księży świeckich, którzy zabijani byli masowo przez marksistów.

Czerwoni milicjanci zalewają południową Francję

Tuluza, 20. 4. (PAT) Według informacyj zebranych wśród żołnierzy hiszpańskich, przechodzących granicę francuską, oddziały pułkownika Garcia Cuanez po opuszczeniu swych ostatnich stanowisk w dolinie Aran, wycofują się bez walki przed wojskami powstańczymi. Ostatni żołnierze pułk. Cuaneza przeszli granicę w poniedziałek wieczorem.

W obozie Marignac zebrano przeszło 2.000 żołnierzy hiszpańskich, a przeszło 1.000 odesłano do innych punktów wyjściowych i koncentracyjnych. Oddziały powstańcze, stojące w odległości zaledwie kilku kilometrów od granicy francuskiej w pobliżu Pont du Roi. Francuskie posterunki graniczne zostały silnie wzmocnione, a ponadto ustanowiono specjalne posterunki obserwacyjne, pilnujące dróg wiodących z Hiszpanii. Ostatni milicjanci przekraczając granicę pod Pont du Roi zniszczyli doszczętnie budynek hiszpańskiej straży celnej.

Propagandę Kominternu w Polsce popiera rząd czeski

Lizbona, 20. 4. (PAT) Dziennik lizboński „Diario da Manha" zamieszcza artykuł p. t. „Filia czeskosłowacka Kominternu", omawiający działalność centrali komunistycznej w Pradze w stosunku do ościennych państw ze szczególnym uwzględnieniem działalności tej centrali na Polskę. Dziennik stwierdza, że propaganda ta jest prowadzona za wiedzą i poparciem rządu czeskiego.

KRÓLEWSKI GOŚĆ W PARYŻU

Paryż, 20. 4. (PAT) Przybył tu z Nicei król szwedzki Gustaw V, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz.

URZĘDOWA INFORMACJA

Rzym, 20. 4. (PAT) Minister spraw zagr. hr. Ciano poinformował rząd niemiecki, iż Włochy wyraziły gotowość podjęcia rozmów z Francją.

W SPRAWIE KONKURSU NA WNĘTRZA PAWILONU POLSKIEGO

Warszawa, 20. 4. (PAT) Delegatura warszawska komisariatu generalnego wystawy w N. Jorku zawiadamia osoby zainteresowane konkursem na wnętrze pawilonu polskiego na wystawie w N. Jorku, że otrzymała dodatkowe wyjaśnienia szczegółów konkursu od Sarp'u w Poznaniu.

Wyjaśnienia te są do otrzymania bezpłatnie w delegaturze (biuro Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej), plac Dąbrowskiego 9 m. 11, codziennie w godz. 9—15.

Rickett opuścił Meksyk zawarwszy mglistą transakcję

Meksyk, 20. 4. (PAT) Według wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł przedstawiciel kapitałów angielskich Rickett opuścił **Meksyk** po zawarciu umowy na dostawę przez przedsiębiorstwa meksykańskie 15 miln. baryłek ropy w okresie maksimum 6 miesięcy po bieżących cenach rynkowych. Tranzakcja zawarta została w imieniu brytyjskich nabywców, jakkolwiek bliższe dane dotyczące firm wchodzących w grę, nie są znane.

STRASZNY WYPADEK ALPINISTÓW

Mediolan, 20. 4. (PAT) W niedzielę spadło w przepaść podczas przechodzenia przez ścianę północną góry Pizzo Scais w Alpach Bergamskich 4-ech alpinistów z Bergamo. 3-ech z nich poniosło śmierć, czwartego zaś znaleziono jeszcze przy życiu, lecz z połamanymi nogami i poważnymi obrażeniami ciała.

Uporządkowanie stosunków wewnętrznych odbija się korzystnie na obrotach giełdowych

Paryż, 20. 4. (PAT) Po czterodniowej przerwie świątecznej, albowiem już w piątek w kołach finansowych od południa panowały stosunki świąteczne, giełda paryska zainaugurowała we wtorek swe obroty ogromną zwyżką wszystkich swoich papierów t. j. zarówno rent jak i papierów państwowych i akcji prywatnych.

Ta sama tendencja zwyżkowa dla franka zaznaczyła się również na giełdzie pieniężnej, gdzie w dalszym ciągu frank zwyżkował poważnie, przede wszystkim w stosunku do dolara Stanów Zjedn. Am. Półn. Jeżeli chodzi o giełdę papierów wartościowych, to zwyżka na niej przybrała rozmiary bardzo poważne, bo przekraczające 10 proc. Wywołana ona została przede wszystkim przypływem optymizmu,ja kiemu niedwuznacznie dają wyraz francuskie sfery finansowe, wobec pomyślnego rozwoju zaznaczającego się zarówno w sytuacji wewnętrznej Francji, jak i w sytuacji międzynarodowej oraz wobec polityki inflacyjnej prezydenta Roosevelta.

Zwyżka akcji francuskich przynosi na razie dopiero wyrównanie niezwykle niskich kursów francuskich papierów, które w ostatnich tygodniach do chwili utworzenia obecnego rządu wykazywały ustawiczną tendencję zwyżkową niemal aż do ostatniego tygodnia. Na razie jest ona zatem dopiero częściowym wyrównaniem strat, jakie ponosiły dotychczas szerokie masy drobnych kapitalistów. Tendencja zwyżkowa zapowiada się jednak na dalszą metę.

Skazanie Corneliu Codreanu

przywódcy „Żelaznej Gwardii"

Bukareszt, 20. 4. (PAT) **Przywódca rozwiązanej „żelaznej gwardii" Codreanu skazany został na 6 miesięcy więzienia i 2000 tys. lei grzywny za oszczerstwo rzucone na osobę b. premiera prof. Jorgi.**

Bukareszt, 20. 4. (PAT) Po raz pierwszy w swej pełnej przygód karierze Condreanu został skazany, choć po raz trzeci już stanął przed sądem.

W r. 1923 Condreanu zastrzelił prefekta policji w Jassach przy pełnieniu funkcyj urzędowych. Przed sądem Condreanu został uniewinniony. W r. 1934 jako przewódca „żelaznej gwardii" znajdował się pośród oskarżonych w procesie o zamordowanie premiera Duca. Mordercy skazani zostali na dożywotnie więzienie. Condreanu i tym razem był uniewinniony.

Wczoraj po raz pierwszy usłyszał wyrok skazujący za napisanie listu, adresowanego do jednego z ministrów. Na rozprawę nie stawił się żaden świadek — ani b. premier Maniu, ani liczni przyjaciele oskarżonych, ani też b. premier Jorga. Wyrok trybunału ogłoszony był po długotrwałych naradach. Publiczność obecna na sali, złożona w większości z sympatyków Condreanu, rozeszła się w całkowitym spokoju.

Cudowny powrót do zdrowia amerykańskiego generała

Paryż, 20. 4. (PAT) Prasa paryska donosi z Nowego Jorku, że gen. Pershing, o którym jeszcze przed trzema tygodniami donoszono z Ameryki, że jest konający i podawano już szczegóły przygotowań do niezwykle uroczystego pogrzebu, wyzdrowiał. Po bardzo ciężkim kryzysie, generał, którego siły były istotnie bardzo osłabione, zaczął stopniowo powracać do zdrowia i w sobotę Wielkanocną lekarze stwierdzili stan już na tyle dobry, że pozwolili generałowi opuścić Arizonę, gdzie dotychczas przebywał i udać się do Nowego Jorku, by mógł wziąć udział w ślubie swego jedynego syna, który ma się odbyć w nadchodzący czwartek.

Żydzi chcą sparaliżować życie gospodarcze Węgier

Budapeszt, 20. 4. (PAT) Oficjalnie komunikują o aresztowaniu 31 osób, które rozrzucały ulotki, nawołujące Żydów do wystąpienia przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu, mającym na celu zapewnienie równowagi społecznej i gospodarczej i do zorganizowania bojkotu celem sparaliżowania życia spodarczego Węgier. Sprawę aresztowanych przekazano sądom. 13 osób, przeważnie urzędników prywatnych, pochodzenia żydowskiej, zostało oddanych pod nadzór policji.

Sowieckie więzienie narodów

W roku 1938 rozpoczęła się trzecia „piatiletka" sowiecka. Dwie „piatiletki" już mamy za sobą i dziś możemy objektywnie ocenić, co przyniósł obywatelom sowieckim nowy system gospodarczy i jaki to właściwie cel przyświecał bolszewikom przy realizowaniu nowego eksperymentu gospodarczego. Oto po dziesięciu latach wielkich wysiłków widzimy, że obywatel sowiecki w dalszym ciągu przymiera głodem, chodzi obdarty i mieszka w nędznych norach, które tylko w ZSRR uchodzić mogą za mieszkania. Jednak cały ten system gospodarczy ma swój głęboki, aczkolwiek perfidny sens — a mianowicie służy czerwonym dyktatorom do ujarzmienia podbitych przez Rosję ludów.

Zcentralizowanie całego życia gospodarczego tego olbrzymiego kraju w rękach Moskwy uzależniło wszystkie republiki wchodzące w skład ZSRR, oraz wszystkie t. zw. autonomiczne okręgi nie tylko pod względem politycznym, ale i pod względem ekonomicznym.

To uzależnienie ekonomiczne znalazło również swój wyraz w nowej konstytucji sowieckiej. Otóż, według konstytucji w skład rządów poszczególnych republik wchodzą komisariaty przemysłów: spożywczego, lekkiego i leśnego, rolnictwa, sowchozów, skarbu, handlu wewnętrznego, spraw wewnętrznych, ochrony zdrowia, sprawiedliwości, opieki społecznej, oświaty, przemysłu lokalnego, gospodarki komunalnej. Ale jednocześnie powołano do życia równolegle komisariaty przy rządzie centralnym w Moskwie, które „regulują" działalność odnośnych komisariatów w poszczególnych republikach.

Uprzemysłowienie ZSRR poszło po linii tworzenia dużych ośrodków przemysłowych, przede wszystkim w okręgach zamieszkałych przez ludność rdzennie rosyjską, natomiast na ziemiach zamieszkałych przez inne ludy władze sowieckie uprawiają typową gospodarkę kolonialną. Oto na rozległych stepach Turkiestanu zupełnie wyniszczono hodowlę owiec i wielbłądów, a wprowadzono uprawę bawełny. Na Kaukazie w żyznych dolinach zupełnie zanikła uprawa zbóż, zastąpiona przez plantacje herbaty. Mieszkańcy Krymu są zmuszeni zajmować się wyłącznie hodowlą latorośli winnych.

To zrujnowanie gospodarki narodowej republik narodowościowych, wchodzących w skład ZSRR, daje rządowi sowieckiemu jeszcze jeden — obok GPU — środek represji wobec wszelkich ruchów niepodległościowych. Środkiem tym jest — głód. Niedostarczenie wyznaczonych kontyngentów bawełny, lub jakiegoś innego surowca, automatycznie wywołuje ze strony władz centralnych wstrzymanie dostawy niezbędnych środków żywności, oraz innych towarów pierwszej potrzeby.

Po opanowaniu podbitych narodów za pomocą terroru i głodu, bolszewicy przystąpili do tępienia resztek życia narodowego. Na Ukrainie coraz bardziej wypiera się język ukraiński: w szkołach wprowadza się przymusowo język rosyjski, nawet obok oficjalnych ukraińskich organów prasowych zaczęto ostatnio wydawać równolegle gazety rosyjskie. W Moskwie utworzono specjalny instytut pedagogiczny, szkolący nauczycieli języka rosyjskiego dla szkół sowieckich, w republikach środkowo - azjatyckich. Na Ukrainie i Białorusi zlikwidowano polskie okręgi narodowościowe, przesiedlając Polaków w głąb Rosji i ostatecz nie zgnębiono polskie szkolnictwo. Podobny los spotkał Finnów karelskich.

Do sądów w republikach narodowościowych wyznacza się sędziów, władających tylko językiem rosyjskim. Wszędzie są zamykane kluby narodowościowe, aby nie-Rosjanie nie mieli żadnej możności wymiany myśli. Szkolnictwo mniejszości narodowych jest w zupełnym upadku.

Represjami tymi zostali ogarnięci nawet komuniści obcych narodowości, których podejrzewa się o sympatię dla prześladowanych narodów.

Jednak ten zdecydowany atak na każdy, nawet najdrobniejszy przejaw bytu narodowego ludów, wchodzących w skład ZSRR, zaczyna wywoływać również zdecydowany opór ze strony tych ludów.

„program radjowy"

CZWARTEK, 21 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dal szkół. — 11.15 „Polska w Polonezach Chopina" — poranek muzyczny. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Komunikat Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Płyty. 14.30 Lw. „Młodzież przed mikrofonem": „Podole" — Pieśni regionalne z konferansjerką w oprac. prof. Kozietulskiego i J. Spedakowskiej. Aud. w wyk. uczenic i uczniów Gimnazjum kupieckiego TSH. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. — 16.15 Koncert muzyki operowej. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Lw. „Wiedza i książka": „W pracowni botanicznej" — reportaż prof. Szymkiewicza — na wsz. rozgł. P. R. — 17.15 Duety na alt i bas. — 17.50 Poradnik sportowy. Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Co to są egipskie hieroglify" — opowiadanie dla dzieci w oprac. Liwoczyńskiego. — 18.20 Lw. Utwory fortepianowe współczesnych kompozytorów lwowskich. — 18.40 Lw. „Listy i programy" — omówi dyr. J. Petry. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. Koncert rozrywkowy — na wsz. rozgł. P. R. — 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. — 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego. — 22.50 Dziennik wieczorny. Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Bruksela flam. „Złoto Renu" — Wagnera.
20.30 Strasburg. „Dzwonnik z Notre Dame".
20.30 Londyn Reg. Koncert.
21.00 Medjolan. „Don Carlos" — Verdiego.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

ZE SPORTU

Batalia bokserów o mistrzostwo Polski

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi finałowe walki o indywidualne mistrzostwo Polski w boksie. Zawody odbędą się w nowowybudowanej hali sportowej w parku im. Poniatowskiego. Pierwszego dnia odbędą się półfinały, a drugiego dnia przed południem mają się odbyć walki o trzecie i czwarte miejsce, a wieczorem finały.

Polski Związek Bokserski postanowił rozstawić w wadze muszej Rundsteina i Jasińskiego, w piórkowej Czortka i Chrostka, w półśredniej Jańczaka i Jareckiego, w średniej Pisarskiego i Florysiaka, w półciężkiej Karolaka i Pietrzaka, w ciężkiej Piłata i Dorobę.

W poszczególnych wagach walczyć będą następujący zawodnicy:

waga musza — tytułu mistrza Polski broni Rundstein, przeciwnikami jego są Jasiński (Śląsk), Czerwiński (Poznań) i Truniarz Lwów;

waga kogucia — tytułu mistrza Polski broni Koziołek (Poznań), walczą poza tym Górecki (Lwów), Górecki (Białystok), Szreiter (Łódź);

waga piórkowa — tytułu mistrza Polski broni Chrostek (Lwów), po za tym w tej wadze walczą Czortek (Warszawa), Janowczyk (Poznań) i Augustowicz (Łódź). Start tego ostatniego znajduje się pod znakiem zapytania ze względu na kontuzję, odniesioną w czasie pracy;

waga lekka — mistrz Polski Woźniakiewicz został wyeliminowany przez Kowalskiego. Walczą w tej wadze Kowalski (Warszawa), Kowalewski (Łódź), Zieliński (Lublin) i Vogt (Poznań);

waga półśrednia — mistrz Polski Sipiński odpadł w mistrzostwach Poznania. Walczą Jarecki (Poznań), Wierzbicki (Wołyń), Fiszer (Śląsk), Jańczak (Warszawa);

waga średnia — tytułu mistrza Polski broni Pisarski (Łódź). Walczą poza tym Ożarek (Warszawa), Florysiak (Poznań) i Michniewicz (Lwów);

waga półciężka — mistrz Polski Szymura przegrał w eliminacjach z Karolakiem. Walczą w tej wadze Karolak (Gdynia), Pietrzak (Łódź), Łuka (Warszawa) i Szkwarkowski (Lwów);

waga ciężka — tytułu mistrza Polski broni Piłat. Walczą poza tym Doroba (Warszawa), Białkowski (Poznań) i Baranowski (Lwów).

Z bardziej znanych bokserów poza wyeliminowanymi mistrzami Polski Woźniakiewiczem, Sipińskim i Szymurą, w mistrzostwach nie wezmą udziału: Sobkowiak, Rotholc, Polus, Kolczyński, Kajnar i Wasiak.

DRUGA NIEDZIELA WALK LIGOWYCH

W nabliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie walczy Polonia z Ruchem, w Krakowie Cracovia spotka się z Wartą, w Łodzi ŁKS. gra z Wisłą, w Chorzowie przeciwnikiem AKS. będzie Warszawianka, wreszcie w Wilnie Śmigły rozegra pierwszy mecz na swoim boisku z lwowską Pogonią.

Początek wszystkich spotkań o godzinie 16.30.

MADEJSKI PRZENOSI SIĘ Z KRAKOWA NA ŚLĄSK?

Powszechną uwagę w Krakowie zwrócił fakt braku Madejskiego w drużynie Wisły zarówno na pierwszym meczu o mistrzostwo Ligi, jak i na międzynarodowym meczu Wisły z Kispesti. Nieobecność Madejskiego na tym ostatnim meczu przyczyniła się nawet do porażki Wisły. Podobno Madejski na skutek nieporozumień z własnym klubem zwrócił się do Wisły o zwolnienie lub skreślenie. Jak się dowiadujemy, Madejski, który jest z zawodu chemikiem, ma otrzymać na Śląsku posadę, której nie mógł uzyskać w Krakowie. Madejski po otrzymaniu posady na Śląsku, ma wstąpić do katowickiego Dębu.

NOWE WŁADZE KOMISJI SPORT. W ZWIĄZKU KAJAKOWYM

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie komisji sportowej Lwowskiego Okręgowego Związku Kajakowego. Po sprawozdaniu z działalności instruktorów, ustaleniu programu zawodów na sezon nadchodzący, wybrano nowe władze komisji sportowej w następującym składzie: przew. H. Leibschang, zastępca przew. Hołub, sekretarz F. Christ.

Felieton dla dzieci

Dziwna podróż Asi

Asia śpi...

Coś stuknęło w biały, okienny parapet... coś zatrzepotało słabiutko skrzydełkami... z nową falą wiatru zapach wrzosów wtargnął do pokoju... Asia śpi. Asiu... Aś... ś... sieńko... od okna woła słabiutko, cieniutko czyjś głosik. I wtedy dopiero dziewczynka otwiera szeroko czarne oczęta. Asiu... Aś... ś... s...ieńko... nawołuje dalej głosik od okna.

Asia zna ten głos... to głos wrzosowych elfów, kiedy się bawią na Leśnej Polanie.

Wrzosowy elf siedzi na parapecie okna. Jaki malutki, jaki ładniutki! Mą buzię okraszoną prześlicznym uśmiechem, jasne włosy, oczki jasne i tęczowe, malutkie skrzydełka u ramion. Z kropelek rosy na liściach puszcza kolorowe banieczki.

— Ach jaka szkoda, żeś się wcześniej nie obudziła Asieńko — szepce wrzosowy elf — żebyś wiedziała jaką dużą, kolorową bańkę udało mi się wydmuchać przed chwilką!

— Dużą — śmieje się dziewczynka — nie większą chyba od ciebie wrzosowy elfku.

— Nie śmiej się Asieńko — mówi elf z powagą — ja potrafię puścić bańkę dużą, olbrzymią, taką, że ty się w nią cała zmieścisz Asieńko.

— E... e... nie... naprawdę...? — niedowierza dziewczynka.

— No, zobaczysz... poczekaj... wdrapię się tylko na to wysokie drzewo przy oknie... nadmę olbrzymią bańkę, puszczę na parapet i wtedy... wtedy... zbudzę białe motyle, zaprzęgnę je do kuli, a ty przyjdziesz to ubierzesz dziewczynko, wsiądziesz i pojedziesz, pojedziesz na księżyc!

I elf znika. A po chwili bezszelestnie z wysoka spada na parapet okienny tęczowa bańka — kula. Chwieje się słabiutko pod podmuchem wiatru, migoce kolorami w blasku księżyca.

Tęczowy, piękny powóz — kula!

Białe motyle w zaprzęgu trzepocą skrzydełkami. Wrzosowy elf nagli. I Asia tak, jak jest, w różowej piżamce, w nocnych pantofelkach na nóżkach wsiada do kuli. Zamykają się za nią bezszelestnie drzwiczki..., motyle z zaprzęgu ruszają... Coraz wyżej, coraz wyżej wznosi się tęczowa kula. Maleńki domek rodzinny znika powoli wśród zieleni drzew. Coraz wyżej, coraz wyżej, wznosi się tęczowa kula. A Asia jest zdumiona, a Asia się dziwi... bo też jest się czemu dziwić. W dole chmury... białe chmury... fantastyczne zamki strzelające ku niebu wieżami i niskie, rozsiadłe ciężko i szeroko... białe baranki malutkie i duże, a wśród nich pastereczka w szerokiej, białej sukni.

Przestrzeń pędzi... przestrzeń leci... przestrzeń spada w dół... a przed Asią coraz bliżej złota masa księżyca... przecież przed chwilą odróżniała Asia jego rysy, jeszcze przed chwilą śmiał się do niej przyjaźnie, a teraz widzi złoto, a teraz płynie dziewczynka w złoto...

Staje nagle motyli zaprzęg, osadzona na miejscu powóz-kula chwieje się łagodnie.

Któż to tak pędzi księżycową drogą, sapiąc i machając rękami? Kontusz na nim staropolski, buty z cholewami, szabla srebrzysta u pasa.

Jejmościanko! Jejmościankooo! — dochodzi do uszu Asi tubalny głos.

Postać Asieńce jakaś znajoma. Iwary jeszcze nie dojrzała... ale... ale już, już ją widzi, to przecież Imci Pan Twardowski! Jakże się mogła w pierwszej chwili nie zorientować! Wie przecież doskonale, że tyle już, tyle długich lat, ba, nawet wieki całe mieszka Imci Pan Twardowski na księżycu!

— Jakże się cieszę! — wyciąga łapięta do starego szlachcica.

— Co za miła niespodzianka — basem woła Pan Twardowski — co za miły gość z Ziemi — śmieje się wesoło do Asi — pomagając dziewczynce wygramolić się ze złotej kuli.

I Asia zachwycona miłym, starym szlachcicem, prowadzona przez Imci Pana Twardowskiego za rękę, idzie z nim przez księżycowe światy. I dziwi się Asia, że tu tak samo, jak na Ziemi wzgórza są i lasy, dzwonki na łące tak samo dzwonią, jak na Leśnej Polanie koło domku, gdzie mieszka Mamusia, Tatuś i Asia. I dziwi się dziewczynka,

Czy wiecie, że...

...nagrodę literacką „Amis de la Pologne" w kwocie 5.000 franków, otrzymała na rok bieżący Ewa Curie, córka sławnej wynalazczyni radu Marii Curie-Skłodowskiej, za napisaną ostatnio książkę o życiu i działalności naukowej swojej matki.

O dziele tym, zatytułowanym „Madame Curie" mieliśmy niedawno możność pomówić obszerniej na łamach „Dziennika Polskiego", w związku z artykułem jednego z naszych korespondentów o rozmowie, jaką miał sposobność przeprowadzić jeden z dziennikarzy i literatów francuskich, z córką naszej sławnej rodaczki, autorki powyższej książki, Ewą Curie.

*

...człowiek, który w przeciągu paru zaledwie dni zdobył olbrzymi, nieczęsto spotykany sukces i popularność, który w jednej chwili stał się bożyszczem kinomanów, którego imię w jakiś wprost magiczny sposób złączono z niebywałą rewelacją, jaką jest odkrycie nowych dróg i możliwości dla nowego, dźwiękowgo filmu, czyni już ostatnie przygotowania do realizacji swojego nowego filmu, który w wersji angielskiej będzie nosił tytuł „The Illusionist". Główną rolę, w tym filmie objął znakomity Charles Boyer. Scenariusz, o niezwykle frapującej treści, którego autorem jest oczywiście (!) Sacha Guitry, jest przeróbką jednej z jego głośnych sztuk teatralnych.

*

...jeden z uczonych amerykańskich, Anderson Bates, poświęcił się całkowicie naukowemu, skrupulatnemu badaniu dzieł Shakespeare'a. Między długim rzędem prac związanych z postacią sławnego angielskiego dramaturga, znajduje się wydana przez niego szekspirowska encyklopedia, zawierająca wszystkie słowa, jakich autor „Hamleta" w dziełach swoich używał. Cytowane wyrazy ułożone są w porządku alfabetycznym, z oznaczeniem aktu, sceny i wiersza, w którym zostały użyte.

Ponadto, oryginalny szekspirolog zadał sobie niebylejaki trud, żeby policzyć, ile razy genialny mistrz i znawca, użył słowa „miłość" i w przeciwieństwie do niego, słowa: „nienawiść". Według jego obliczeń, autor „Snu nocy letniej" użył pierwszego 2.559 razy, drugiego natomiast tylko 228.

*

...niedawno ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść utalentowanej emigrantki węgierskiej Jolan Földes, p. t.: „Głowa albo pismo". Jej poprzednia i zarazem pierwsza nagrodzona powieść p. t.: „Ulica Kota Rybołówcy", wprowadza czytelnika w środowisko różnych ras i narodowości gromadzących się w jednej z ubogich dzielnic Paryża. Pełno u niej goryczy i smutku kobiety, która opuściła ojczyznę, żeby prowadzić życie odosobnione, ciche, sam na sam ze swoimi, przygniatającymi ją wspomnieniami za porzuconą ojczyzną, domem rodzinnym.

Jolan Földes mieszka oddawna w Aleksandrii, mimo to jednak nie zdążyła się przyzwyczaić, ani do egipskiego klimatu, ani tamtych, obcych jej najzupełniej ludzi, którzy pomimo wszystko, siłą faktu muszą wypełniać jej życie, których losy nierzadko krzyżują się z jej drogą życia.

*

...istnieje w Meksyku dziwny kwiat, który zmienia barwę po kilka razy w ciągu dnia. O 6-tej rano biały, nabiera różowego koloru o świcie; w południe mieni się czerwono, następnie blednie, a w godzinach popołudniowych nabiera odcieni jasnolila, żeby w porze przedwieczornej napełnić się intensywnym, ciemnym fioletem. Podczas nocy jest znów biały.

Meksykańczycy nazywają ten kwiat całkiem po prostu: „niebiesko-biało-czerwony". Rośnie on na drzewie podobnym do guajawy i daje zapach tylko w przeciągu 90 minut — wtedy, kiedy jest koloru czerwonego.

SKRZAT

Przegląd prasy

Przełom w polityce europejskiej

Uwaga całej prasy skupia się przede wszystkim na pakcie włosko-angielskim i na rozpoczęciu rokowań francusko-włoskich.

„Kurier Poranny" w korespondencji z Rzymu podkreśla, że w pakcie angielsko-włoskim nie tyle są ważne jego szczegóły

„ile fakt, że z chwilą wejścia jego w życie, zapanuje w stosunkach między tymi mocarstwami, które zawsze łączyła tradycyjna przyjaźń, zgoda, umożliwiająca harmonijną współpracę. Współpraca ta będzie już w niedługim czasie rozciągnięta zapewne również na Francję. Europa wejdzie w okres spokojniejszego bytowania. Porozumienie anglo-włoskie przywraca stan równowagi, naruszonej komplikacjami posankcyjnymi. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że opinia włoska jest zgodna w dodatniej ocenie doniosłości zachodzących zmian. Polityka zagraniczna Włoch uzyskuje dzięki temu porozumieniu podstawę szerszą i szerszy, swobodniejszy dech. Jeżeli prawdą jest, że premier Chamberlain nosi się z zamiarem odwiedzenia Rzymu, to spotkanie, jakie go tu spotka, będzie na pewno szczere, życzliwe i przyjazne. Mówi się zresztą o tym, że ewentualną wizytę szefa rządu brytyjskiego w Rzymie poprzedzi wizyta hr. Ciano w Londynie. Obu zaś tych wizyt wstępem ma być przyjazd brytyjskiego min. wojny, Hora-Belisha do Rzymu w ciągu najbliższych dni. Prasa włoska wita tę zapowiedź z nieukrywaną sympatią.

W polityce europejskiej dokonał się przełom, którego skutki mogą być tylko dobroczynne dla sprawy pokoju".

Stanisław Kozicki w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" słusznie zwraca uwagę, że to co się dzieje w tej chwili w polityce europejskiej

„jest zgodne z ideologią i stanowiskiem zasadniczym Niemiec narodowo-socjalistycznych. Lecz równocześnie prowadzi do likwidacji tego stanu stosunków międzynarodowych i tego systemu, które były podstawą i warunkiem odbudowy sił niemieckich i ich pozycji w świecie. Ta dogodna dla Niemiec sytuacja, oparta o system genewski i briandowski, ma się ku końcowi, z genialną wprost intuicją wyzyskał kanclerz Hitler ostatnią chwilę dla dokonania dzieła zjednoczenia Niemiec. Nie zrobił tym wielkiej przyjemności swemu partnerowi, jadącemu z nim na jednej osi. Układy rzymskie są dyskretnym i nie przemawiającym do wyobraźni ludzi w polityce nieobytych, lecz nie mniej przeto skutecznym rewanżem Mussoliniego.

Mussolini jest twórcą pierwszego w Europie powojennej państwa narodowego, opartego o ideologię nacjonalistyczną i jest też — jak dziś się przekonujemy — inicjatorem nowego systemu w działaniu polityki europejskiej, opartego także na tych samych podstawach".

„Kurier Warszawski" daje taką ocenę zachodzącego w Europie przełomu:

„Aby zrozumieć i ocenić w pełni znaczenie dokonanego wyrównania Włoch z Anglią, obok zarysowującego się wyrównania Włoch z Francją, dobrze będzie przypomnieć sobie zabieg Hoare-Laval względem Włoch z końca r. 1935. Sir Samuel Hoare, wobec jawnego już zrzucenia przez Trzecią Rzeszę postanowień o rozbrojeniu, oświadczył wówczas zupełnie wyraźnie: narastające niebezpieczeństwo niemieckie w środku Europy zaleca stanowczo zgodne współdziałanie Anglii, Francji i Włoch. P. Neuville Chamberlain był wtedy i pozostał nadal najbliższym przyjacielem sir Samuela Hoare'a, który i dziś jest członkiem rządu.

Przychodzi to trochę późno. Zimą 1935-6 byłoby lepiej. Tymczasem przyszła Nadrenia i przyszła Austria. Zwłoka do wiosny 1938 była kosztowna. Ale nie jest jeszcze za późno".

(s.)

Z niedomagań administracji państwowej

Referendarz czy kontroler na poczcie

W ostatnim czasie w Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie zaszedł wypadek, że trzech magistrów praw t. zw. referendarzy, ni stąd, ni zowąd zamianowano kontrolerami pocztowymi, degradując ich w ten sposób o jeden względnie dwa stopnie służbowe.

Sądzić należy, że oddział personalny dyrekcji P. i T. we Lwowie nie należycie orientuje się w pragmatyce pracowników pocztowych. Nie można bowiem pracownika z wyższym wykształceniem pozbawiać tytułu służbowego, nabytego dzięki uzyskanemu dyplomowi naukowemu.

Bucz.

Wśród wydawnictw

DRAMAT DYGASIŃSKIEGO

W tych dniach ukazała się praca prof. Zygmunta Szweykowskiego pt.: „Dramat Dygasińskiego" (nakł. Gebethnera i Wolfa). Książka ta wypełnia bardzo poważną lukę, dotychczas bowiem literatura o Dygasińskim była bardzo nikła. Stylem prostym i jasnym, nieobciążonym zawiłościami terminologii naukowej, praca Szweykowskiego oświetla indywidualność artystyczną Dygasińskiego i określa jego stanowisko w historii literatury polskiej. Autor uważa twórcę „Godów życia" za jednego z najbardziej oryginalnych pisarzy ostatniej ćwierci XIX w. Jak nikt w tej epoce, Dygasiński ma zdolność bezpośredniego, instynktownego zespolenia się z tajemniczym misterium życia, czuje znakomicie jego rytm, widzi jego nieskończone perspektywy, jego dziwną i irracjonalną logikę i tragiczne konflikty, wynikające z walki o byt.

Te konflikty nieodgadnione, tkwiące w rzeczywistości, wywołują najróżnorodniejsze, bogate reakcje psychiczne twórcy: od egzaltacji radosnej poprzez równowagę humorysty do bolesnego rozdarcia, negacji i pesymizmu. Zderzanie się tych czynników w psychice Dygasińskiego stwarza jego dramatyczny stosunek do życia, co wyraziście ujawnia się w twórczości; przechodzi ona przez trzy znamienne fazy: najpierw próby, konstruowanie realnych programów, następnie kryzys negacji, który wiedzie ostatecznie do ucieczki w sferę mitu. Autor książki charakteryzuje głównie utwory wszystkich trzech okresów, zaznajamiając czytelnika nie tylko z fazami przeżyć Dygasińskiego, ale także z charakterem i ewolucją jego talentu.

TAJEMNICE WOLTERA

Na półkach paryskich księgarń ukazała się książka p. t.: „La vie de Voltaire napisana przez niejakiego Crouveziera, świetnego znawcę historycznych tajemnic i ploteczek. Crouvezier zajmuje się kwestią pochodzenia Woltera, tajemniczymi okolicznościami osłaniającymi narodziny jego ojcostwem jego utworów, wtajemniczeniem masońskim etc. Książka ukazała się nakładem Ferdynanda Sorlot.

że zboże tak samo kłania się aż po pas, a ptaszę spłoszone z pod nóg poderwie się, skośnym lotem wzbija się wysoko, zniknie i rozpłynie się w różowym świetle.

Więc pyta się Asia Imci Pana Twardowskiego:

— Dlaczego tak samo tu jest, jak na Ziemi?

Asieńce z uśmiechem Twardowski odpowiada:

— Bo tu mieszkam ja. Ja tu gospodaruję w księżycowej krainie. Więc nie dziw się panienko, że wszystko tu tak jest, jak tam na ziemi, gdzie tyle lat żył człek beztrosko... tyle lat... Troszeczkę mu głos drży i coś jakby łza spłynęła na siwy, w górę zakręcony wąs, choć mars gniewny na czole, a oczy srogo patrzą z pod krzaczastych, siwych brwi.

Asia nic nie odpowiada. Stąpa cichutko obok Pana Twardowskiego do malutkiej chatki tuż koło lasu.

Ładna, mała chatynka. Ściany malowne księżycowym złotem, drzwi uchylone, a w ukwieconym oknie dwie malutkie złote gwiazdeczki, przytulone do siebie chichocą radośnie i patrzą wesoło na Asię i szlachcica.

— Bliźnięta! Bliźnięta! — woła Pan Twardowski — chodźcie, zobaczcie co za gościa mamy! A zwracając się do Asi objaśnia:

— Ożeniłem się na księżycu... z najjaśniejszą gwiazdą na niebie Panną, a te gwiazdki to moje córeczki. Świecą razem na niebie, a że są takie malutkie i podobne do siebie, ludzie nazywają je Bliźniętami.

— A tak, tak — dodaje Asia — słyszałam o takich gwiazdkach... i znam jeszcze wiele innych — chwali się dziewczynka. A tymczasem gwiazdki przybiegają i pytają Asię ze zdumieniem.

— To Ty jesteś dziewczynką z Ziemi?

A potem zabierają Asię ze sobą do lasu.

— Bo tam jest dzisiaj księżycowa zabawa — szczebiocą jedna przez drugą — pójdź, zobaczysz.

I Asia idzie do czarnego boru z gwiazdkami. Migoce wśród drzew wiele małych gwiazdek. Bawią się wesoło w czarnego luda, w Indian...

— Chodź się bawić ze mną w łapankę, dziewczynko — woła malutka jakaś gwiazdka.

— Ty uciekaj, ja łapię — odpowiada z uśmiechem Asia.

I rozpoczyna się gonitwa. A gwiazdka sprytna jest i nie da się złapać. Mignie tu i tam, okręci się koło krzewu, zniknie, znowu mignie... i Asia rozbawiona goni złotą gwiazdkę. Aż nagle gwiazdka wybiega z lasu i znika dziewczynce z oczu. Asia biegnie za nią i nagle czuje... czuje, że spada w dół... za złotą gwiazdką...

* * *

Noc.

Ktoś mówi coś do Asi. „Śpij spokojnie, córeczko", ktoś pochyla się nad dziewczynką. Ktoś całuje Asię. Dziewczynka otwiera oczki. Od granatu nieba odrywa się złota gwiazdka, leci, leci na ziemię.

Mam cię, mam! — woła dziewczynka — i wyciąga rączki. Ale gwiazdka znika, a rączęta natrafiają na czyjeś ręce. Ktoś podnosi dziewczynkę wysoko... wysoko..

* * *

Z buzią przy słodkiej, kochanej matczynej twarzy opowiada Asia swą dziwną podróż we wrześniową noc.

ZUZA PATRYN

DZIEŃ GOSPODARCZY

Działalność Wojew. Biura Funduszu Pracy

Akcja zasiłkowa na terenie województwa tarnopolskiego

W ostatnich czasach słyszy się często narzekania bezrobotnych na opóźnianie lub niewypłacanie zasiłku. Postanawiamy zbadać sprawę na miejscu.

Korzystamy z uprzejmości dyrektora Wojew. Biura Funduszu Pracy, p. Myszkiewicza, oraz referenta zasiłkowego Funduszu Pracy p. Bigo, aby podzielić się uzyskanymi informacjami z naszymi czytelnikami o akcji zasiłkowej ostatnich lat na terenie województwa tarnopolskiego.

Oto szczegóły:

W stosunku do lat poprzednich daje się zauważyć stały wzrost zgłoszeń prawa do ustawowych zasiłków pracowników fizycznych, gdy bowiem w roku 1935-36 było 2.211 zgłoszeń, już w roku 1936-37 rozpatrzyć trzeba było 4.000 zgłoszeń, a w roku 1937-38 wzrosła już ich liczba do 5.000 czyli o prawie 25 proc. Największy napływ zgłoszeń przypada zawsze na czasokres zimowy. Według przepisu każde zgłoszenie musi być do 10-ciu dni załatwione, przy czym referent zasiłkowy odpowiada nie tylko za uprawnienie bezrobotnego do zasiłku, ale także za sumę przyznanego zasiłku.

Można przyjąć, że przeciętnie 1/4 zgłaszających się nie ma prawa do zasiłku. Z tym jest największy kłopot, bezrobotni nie mogą, czy nie chcą zrozumieć, że referent jest tylko wykonawcą litery prawa. Prawie każdy z nich wnosi odwołanie. O ile nic rzeczowego nie wnosi do sprawy odwołanie zostaje bezzwłocznie przesłane do wojewody jako władzy wydającej decyzję ostateczną. Jeżeli jednak jest najmniejsza nadzieja na przyznanie zasiłku prowadzi się dochodzenia przez Wydziały Powiatowe, firmy, świadków, Ubezpieczalnię Społeczną i t. p., zdarza się, że dochodzenia te trwają nieraz kilka miesięcy i w rezultacie okazuje się, że bezrobotny nie ma prawa do zasiłku. Bardzo nieliczne są wypadki udowodnienia prawa do zasiłku. Spóźniona wypłata n. p. w lecie, zamiast w zimie, całej sumy zasiłku za 78 dni jednorazowo, mija się z intencją ustawy zabezpieczeniowej i jest niemoralna. Raczej należałoby może ułatwić przyznanie zasiłku, aby bezrobotny otrzymywał go wtedy, gdy go naprawdę potrzebuje.

Urzędnicy też są ludźmi i serce nieraz kraje się, gdy muszą patrzeć na takie n. p. przykłady: robotnik w tartaku pracuje dwa lata. Zarabia jeden złoty dziennie, ma żonę i dziecko, należałoby mu się zasiłku 35 gr. dziennie, wypłacanego co dwa tygodnie w sumie 4.20 zł. Niestety! Przepracował tylko 153 dni w ostatnich 12 miesiącach przed zgłoszeniem. W tych tygodniach pracy przypadało 2 święta na dnie powszednie, więc można je mu doliczyć. Brak mu zatem jednego dnia do 156 dni wymaganych ustawą, aby mógł otrzymać zasiłek. Bezrobotny jednak nie może zrozumieć, że skoro pracował dwa lata, to przecież ma więcej, jak 156 dni pracy. Poczucie krzywdy nie pozwala mu być wyrozumiałym dla ustawy, która zezwala na zaliczenie dni pracy tylko z ostatnich 12 miesięcy przed datą jego zgłoszenia się w Wydziale powiatowym. Robi więc odwołanie i po kilku miesiącach znowu dowiaduje się, że nie ma prawa do zasiłku.

A teraz inny wypadek: murarz zarabia 14 zł. dziennie od kwietnia do grudnia. Od grudnia do następnego kwietnia jest normalny sezon martwy w przemyśle budowlanym, ale murarz ten ma prawo do zasiłku w najwyższym wymiarze t. zn. obliczanym od 6 zł. zarobku. Jeżeli zatym ma żonę i dziecko pobiera przez 78 dni po 2.10 dziennie czyli 25.20 zł., co dwa tygodnie. Sezon martwy w przemyśle budowlanym, na robotach publicznych i w znacznym na tut. terenie przemyśle jajczarskim powoduje przeogromny napływ zgłoszeń w miesiącach zimowych.

Dużo pracy przysparzają urzędnikom W. B. F. P. niesumienne firmy, krzywdząc tym samym robotników. Częste są bowiem wypadki, że zakłady pracy nie zgłaszają swych robotników do W. B. F. P. Po zwolnieniu robotników zgłasza się po zasiłek i oto zaczyna się lawirowanie bez końca. Wzywa się zakład do nadesłania list płacy ten nie odpowiada. Upływają miesiące, bezrobotny czeka. Występuje wreszcie o ukaranie pracodawcy przez Starostwo, szuka się go po Ubezpieczalniach, a bezrobotny ciągle czeka.

Naturalnie ma pretensje do Funduszu Pracy, a nie do pracodawcy! Z przykrością trzeba stwierdzić, że nie tylko prywatne firmy zapominają o obowiązku ustawowym, ale także władze samorządowe, państwowe i wojskowe.

Bezrobotni nie pamiętają, że tracą prawo do zasiłku o ile nie zgłoszą pracy, i pobiorą za jeden choćby dzień pracy, zasiłek. Zawsze to wychodzi na jaw, gdy przedłożą zaświadczenie z pracy na przyszły rok.

W roku 1937-38 wypłacono około 200.000 zł. zasiłku. Bezrobotni na tut. terenie rekrutują się przeważnie z młynów, krupiarń, cukrowni, przemysłu budowlanego, przemysłu jajczarskiego, tartaków i t. p.

* * *

Zostawiamy naszych uprzejmych rozmówców za stosami książeczek zasiłkowych, aktów i ksiąg. Z uśmiechem biorę się do dalszej pracy. Wychodzimy z pełnym uznaniem dla tych dzielnych pracowników, którzy swoją pracą pomagają przetrwać czas bezrobocia setkom bezrobotnym na terenie 17 powiatów Państwa, spełniając ciężkie i ważne zadanie Państwa i społeczeństwa.

Edward Maria Langinger

Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie

Udającym się na Targi Poznańskie P. K. P. przyznały 75 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Aby uzyskać zniżkę należy się zaopatrzyć w kartę uczestnictwa, którą w cenie po 3 zł. sprzedają wszystkie biura podróży i kioski „Ruchu" na dworcach kolejowych. Karta uczestnictwa ważna jest w drodze do Poznania od 28 kwietnia do 8 maja r. b., a z Poznania do stacji wyjazdowej od dnia 1 do 11 maja r. b. Bliższe szczegóły podane są w karcie. Zakupioną kartę należy w dniu wyjazdu przedłożyć w kasie biletowej do ostemplowania, zachować ją wraz z biletem i powtórnie przy wyjeździe przedłożyć w kasie dla otrzymania zniżki. Karta uczestnictwa posiada kupon, za który kasy biletowe Targów Poznańskich wydają karnet. Do karnetu dołączone są kupony, upoważniające do jednorazowego bezpłatnego zwiedzenia Targów i do różnych innych zniżek w hotelach, teatrach i sklepach. Sprzedaż kart uczestnictwa na Targi Poznańskie zorganizowała Liga Popierania Turystyki, Warszawa ul. Mokotowska 61.



WALUTY

Belgi belg. 89.62 — 89.15, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 527 1/2 — 525, floreny hol. 296.34 — 294.60, franki franc. 16.98 — 16.48, fr. szwajc. 122.50 — 121.70, funty ang. 26.58 — 26.42, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 14.00 — 12.50, kor. duńskie 118.60 — 117.75, kor. norw. 133.58 — 132.60, kor. szwedz. 136.94 — 135.95, liry włoskie 24.10 — 23.00, marki fińskie 11.75 — 11.25, marki niem. 107.00 — 103.00, marki srebrne 120.00 — 115.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 63.75, 3 inwest. 1 em. 85.00 — serie 92.00 — 93.50, 3 inwest. 2 em. 84.00 — serie 91.00, 5 konwersyjna 69.75 — 70.00, 4 premj. dolarowa 42.75, 4 konsolidacyjna 68.50 — 69.25.

AKCJE

Bank Polski 117.00, Cukier 35.00, Węgiel 30.00 — 30.50 — 30.25, Lilpop 71.00, Starachowice 39.50 — 39.75 — 39.50, Żyrardów 65.00 — 64.50.

Tendencja mocna.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.62 — 89.18, Berlin 213.07 — 212.01. Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.60 — 296.34, 294.86, Kopenhaga 118.30 — 118.60 — 118.00, Londyn 26.51 — 26.58 — 26.44, N. Jork czek 530 1/8 531 3/8 — 528 7/8, kabel 530 3/8 — 531 5/8 — 529 1/8 Oslo 133.25 — 133.58 — 132.92, Paryż 16.78 — 16.98 — 16.58, Praga 18.48 — 18.53 — 18.43, Sztokholm 136.60 — 136.94 — 136.26, Zurych 122.20 — 122.50 — 121.90, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.97 — 27.83, Helsingfors 11.75 — 11.69, Montreal 519 1/4 — 520 3/4, Tel Aviv 26.58 — 26.44.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 563 ton, tend. zwyżkowa. Żyto obrót 146 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obrót 83 ton, tend. spokojna. Owies obrót 47 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny ton 1.602.

Pszenica czerwona jednol. 26.75—27.00, zbierana 25.75—26.00. Pszen. biała jedn. 27.25—27.50. zbier. 26.25—26.50. Żyto standart I. 19.75—20.00. stand. II. 19.00—19.25. Mąka pszenna razowa 0.95 proc. 31.25 do 31.75, żytnia raz. 0.95 proc. 23.50—24.00.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w papierach państwowych i akcjach: 4 proc. Poż. dolar. 42 zł., Chodorów 92 zł.

Tendencja silniejsza.

KURBAN SAID

ALI i NINO

16

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Ze mną pierwszy taniec... — prosił Ilias Beg.

Nino spojrzała mi w oczy pytająco. Skinąłem głową. Tańczę źle i niechętnie, a Iliasowi mogę powierzyć Nino. On wie, jak się zachować.

— Modlitwa Szamila! — zawołał Ilias Beg.

Bez żadnego przejścia ślepi grajkowie wpadli w dziką jakąś melodię...

Ilias wyskoczył na środek sali. Dobył sztyletu. Nogi jego poruszały się w ognistym rytmie kaukaskiego tańca górskiego. Ostrze błyskało w jego dłoni. Nino zbliżyła się doń tanecznym krokiem. Stopy jej były, jak malutkie, dziwne cacka. Zaczęło się misterium Szamila. Klaskaliśmy w takt muzyki. Nino była narzeczoną, która miała być porwana... Ilias wziął sztylet w zęby. Z rozwartymi ramionami, podobny do drapieżnego ptaka, krążył dokoła dziewczyny. Stopy Nino migały po sali w szalonym wirze. Jej gibkie ramiona znamionowały wszystkie stopnie przerażenia, rozpaczy i oddania się. W lewej ręce trzymała chusteczkę. Całe jej ciało drgało. Tylko monety na czole leżały spokojnie, rzędami. Tak powinno być, i to było najtrudniejsze w tym tańcu. Tylko Gruzinka może w tak szalonym tempie wirować po sali, nie powodując ani razu dźwięku uderzających jedna o drugą monet, wiszących u jej czapki. Ilias ścigał ją. Bezustanku gonił ją po obwodzie dużego koła. Coraz bardziej władcze były szerokie wyrzuty jego ramion, coraz tkliwsze obronne ruchy Nino. Stanęła wreszcie, podobna do przelęknionej, przez myśliwego osaczonej sarny. Ilias okrążał ją coraz mniejszymi kołami. Dzikie jego skoki stawały się coraz szybsze i szybsze. Oczy Nino były teraz łagodne i pokorne. Jej ręce drżały. Jeszcze jeden dziki, krótki wybuch muzyki i lewa dłoń dziewczyny otwarła się. Chusteczka upadła na ziemię. W oka mgnieniu sztylet Iliasa dopadł kawałka jedwabiu i przygwoździł go do posadzki.

Był to koniec symbolicznego tańca miłosnego.

Nie wspominałem zresztą, że przed rozpoczęciem tańca wręczyłem Iliasowi mój sztylet, a zabrałem jego. Moje ostrze zatem przebiło chusteczkę Nino. Tak było bezpieczniej. Jedna z naszych mądrych przypowieści uczy: „Zanim powierzysz swego wielbłąda opiece Allacha, przywiąż go dobrze do płotu".

ROZDZIAŁ V

— Gdy nasi pełni chwały przodkowie, o Chanie, wstąpili na tę ziemię, gdzie ich imię stało się wielkie i groźne, zawołali „Kara bak!". Patrz, oto śnieg... Gdy wszelako zbliżyli się do gór i ujrzeli puszczę, wołali: „Kara bag!", czarny ogród. Od tego czasu kraj ten nazywa się Karabag. Dawniej nazywał się Sünik, a jeszcze dawniej Agwar. Bo wiedz, o Chanie, że kraj nasz jest bardzo stary i sławny.

Gospodarz mój, stary Mustafa, u którego wynająłem w Szuszy mieszkanie, zamilkł pełen godności, wypił szklaneczkę karabaskiej nalewki owocowej, ukroił sobie kawałek dziwnego sera, który wygląda, jak warkocz kobiety, bo spleciony jest z niezliczonych nitek, i... mówił dalej.

— W naszych górach mieszkają karanliki, ciemne duchy, strzegące olbrzymich skarbów. O tym wszyscy wiedzą. W lasach zaś leżą święte głazy i płyną święte strumienie. U nas nie brak niczego. Przejdź się po mieście i przekonaj się, czy kto pracuje. Prawie nikt. Patrz, czy kto jest smutny. Nikt. Czy kto jest trzeźwy: nikt. Podziwiaj nas, panie!...

Istotnie podziwiałem cudowną kłamliwość tych ludzi. Nie ma takiej bajki, której nie zmyśliłby dla uświetnienia swego małego kraju. Dopiero wczoraj pewien gruby Ormianin chciał wmówić we mnie, że chrześcijański kościół w Szuszy ma pięć tysięcy lat.

— Nie kłamżeż tak bezczelnie, — powiedziałem mu. — Całe chrześcijaństwo nie istnieje jeszcze dwóch tysięcy lat. Przecież kościół chrześcijański nie mógł być zbudowany przed Chrystusem.

Grubas obraził się i rzekł z wyrzutem:

— Ty jesteś oczywiście człowiekiem nauki. Przyjm jednak naukę od starca. U innych narodów chrześcijaństwo być może istnieje dopiero dwa tysiące lat. Ale nam, ludziom z Karabagu, zbawiciel objawił się już na trzy tysiące lat wcześniej. Tak jest.

(C. d. n.)

Wiadomości dnia

21 kwietnia	Czwartek
	Anzelma Jutro: Sotera Wschód słońca 4·27 Zachód „ 18·43

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, 21. IV. 7.30 „Rose Marie".
Piątek, 22. IV. 8.00 Pierwszy występ Polskiego Baletu Reprezentacyjnego.
Sobota, 23. IV. 7.30 Ostatni występ Polskiego Baletu Reprezentacyjnego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 21. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Piątek, 22. IV. „Małżeństwo jakich mało".
Sobota, 23. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „W cztery oczy".
ATLANTIC: „Fortancerki".
BAŁTYK: „Niedorajda".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Wesoły włóczęga".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Dama kameliowa" i „Kariera panny Joanny".
GRAŻYNA: „Kurier carski".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Buziaczek".
METRO: „Dziewczę Paryża".
MUZA: „Życie ulicy".
PALACE: „Manewry Huzarskie".
PAX: „Dwa dni w raju".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Historia jednej nocy".
STYLOWY: „Robert i Bertrand" i rewia.
ŚWIT: „Detektyw" i „Kiedy jesteś zakochana".
TON: „Statek niewolników" oraz „Rycerze stepu".
UCIECHA: „Bez świadków" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Egipt", Kraina słońca, Kairo, Port Said, Kanał Sueski itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Adriatyk", Zara, Lussingrande, Arbe.

TEATR

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W. zostanie powtórzona dziś wiecz.

Nie szczędźmy grosza na „Dar Narodowy 3-go Maja"!

T. S. L., to jedyna organizacja oświatowa, w szeregach której zgrupowali się Polacy, rozumiejący należycie znaczenie kultury polskiej na Wschodnich Ziemiach. Jeżeli przejrzymy choćby pobieżnie sprawozdania T. S. L. to stwierdzić musimy, że ono żyje i rozwija się należycie, że jest popierane przez najszersze masy społeczeństwa. Wielka wiara ludzi, biorących czynny udział w pracach T. S. L., konieczność rozwijania pracy kulturalno-oświatowej i niezachwiana pewność, że społeczeństwo z dumą spogląda na nieustający wysiłek Towarzystwa, sprawia to, co nazwać możemy zgodnym rytmem jedności narodowej, tak bardzo na ziemiach naszych potrzebnej. — Mimo 47-letniej działalności, T. S. L. wytwarza coraz to nowe formy oddziaływania na społeczeństwo.

Idzie T. S. L. do miast i wsi, idzie do pojedyńczych rodzin, niosąc im „książki pod strzechę", niosąc im słowa otuchy i budząc przywiązanie do rodzimej kultury. W różnych formach i postaciach opieka T. S. L. nad ludzkością się przejawia.

Oto kilka danych dotyczących chlubnej działalności: 485 Kół, 2.000 Czytelń, 967 Świetlic, w tym 468 zradiofonizowanych, 85.324 członków. W ciągu r. 1936 wygłoszono 16.793 odczytów i pogadanek, urządzono 3.924 obchodów narodowych, 6.421 przedstawień i koncertów, 135 wycieczek. Uruchomiono przeszło 2.970 bibliotek, w których jest 609.634 książek i 85.612 czytelników. Dochody Towarzystwa w tym roku wynosiły 2,194.243 zł. Towarzystwo posiada 651 Domów Ludowych i budynków szkolnych a 250 gruntów.

W r. 1937 urządziło T. S. L. przeszło 1.019 półkolonii. Półkolonie te zgromadziły około 40.000 dzieci wiejskich.

Do wymienionych prac dodać należy bardzo dobrze postawioną sprawę kształcenia przodowników oświatowych. Szkoli się ich na specjalnych kursach świetlicowych, bibliotecznych i Niedzielnych Uniwersytetach Wiejskich, oraz w Stałym Uniwersytecie Wiejskim w Chladowie. Koła T. S. L. poza tym prowadzą Bursy dla młodzieży przeważnie wiejskiej. Burs tych jest 14. Bursy są prowadzone wzorowo. Wystarczy wspomnieć o Bursie Grunwaldzkiej, w której jest w roku bieżącym 160 wychowanków i o Bursie im. Boberskiej we Lwowie. Niedawno został oddany do użytku nowy, piękny gmach Bursy w Gródku Jagiellońskim.

Są także ochronki i przedszkola, prowadzi się 45 szkół powszechnych, pokrywając wszystkie wydatki. Koła pomagają w utrzymaniu 218 szkół powszechnych, oraz 15 szkół innych. — Wydaje T. S. L. miesięcznik „Program Pracy" oraz tygodnik „Naszą Pracę".

Wydano książeczkę do nabożeństwa p. t. „Wszystko z Bogiem", której nakład w wysokości 50 tysięcy egzemplarzy został rozdany bezpłatnie Polakom w tych miejscowościach, w których stanowią mniejszość.

Tak wygląda dorobek T. S. L., ujęty w bardzo wielkim skrócie. Warto zapoznać się bliżej z pracą T. S. L., tej najstarszej na ziemiach naszych instytucji, służącej wytrwale i skutecznie kulturze polskiej.

Społeczeństwo polskie darzyło zawsze szczególną życzliwością i uznaniem zbiórkę „Daru Narodowego 3-go Maja", rozumiejąc głęboko, że kultura i oświata jest fundamentem potęgi każdego narodu.

Tysiące bibliotek, setki Domów Ludowych, setki półkolonii letnich z dziesiątkami tysięcy dziatwy w Małopolsce Wschodniej, tysiące odczytów i pogadanek, kursów oświatowych, przedstawień teatralnych i wiele innych poczynań kulturalnych, opiera swój byt o „Dar Narodowy 3-go Maja".

Rodacy! Nie szczędźmy grosza na „Dar Narodowy 3-go Maja"!

Niechaj każdy obywatel przyczyni się swym choćby najmniejszym datkiem do budowy lepszej przyszłości Rzeczypospolitej.

Zmiany w Związku b. Ochotników Armii Polskiej

Zarząd Okręgu Związku b. Ochotników Armii Polskiej podaje do wiadomości oddziałów, że nadzwyczajny Walny Zjazd delegatów, odbyty w Warszawie, uchwalił nadać Związkowi kierunek wojskowy. Zarazem do wiadomości Oddziału podaje, że nowo wybrany Zarząd Główny przedstawia się następująco:

Prezes: gen. Br. Bohaterewicz. Wiceprezesi: płk. J. Skorobohaty-Jakubowski i ppłk. J. Burghard. Sekretarz generalny: W. Bernhard, zastępca: J. Mejcherowicz. Skarbnik: T. Jasiuk, zastępca: Wł. Kłopotowski. Sprawy organizacyjne A. Sokołowski. Sprawy regulaminowe S. Osoba. Sprawy wyszkoleniowe E. Piotrowski. Sprawy mundurowe Z Hippe. Komisja Rewizyjna: nacz. St. Kołakowski, mjr. St. Strzemień-Stroynowski, dr. A. Franke, St. Pawlak, kpt. Z. Gronczyński. Zastępcy: I. Druszcz i L. Kostecki. Sąd koleżeński: gen. W. Przeździecki, rej. J. Borkowski, mgr. Sz. Mostowski, mgr. M. Wójcik i Wł. Targalski. Zastępcy: W. Bobek i adw. E. Nicz.

w koncert. zgranej obsadzie premj.: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe (partia tytułowa), Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel z występem mistrzowskiej pary baletowej M. Kołpikówny i E. Paplińskiego, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w wystawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19. „Rose Marie" na następnym przedstawieniu ukaże się w niedzielę wobec dwudniowych występów Polskiego Baletu Reprezentacyjnego.

— JUTRO W PIĄTEK PIERWSZY WYSTĘP BALETU REPREZENTACYJNEGO. Jutro o 8 wiecz. na scenie Teatru W. premiera Polskiego Baletu Reprezentacyjnego pod artystycznym kierownictwem Bronisławy Niżyńskiej, pod kierownictwem muzycznym M. Mierzejewskiego. Polski Balet da pokaz szczytów sztuki tanecznej, najgenialniejsze kompozycje układu i choreografii Niżyńskiej, w wykonaniu najlepszych sił tanecznych z pięknymi primabalerinami Olgą Sławską i Niną Juszkiewiczówną na czele i ich partnerem Czesławem Konarskim w otoczeniu kilkudziesięciu najwybitniejszych sił zespołu. W programie „Baśń krakowska" z muzyką Kondrackiego, według libretta L. H. Morstina, utaneczniony „Koncert „e-moll" Chopina, „Pieśń o ziemi naszej" z muzyką R. Palestra. Własne dekoracje i kostiumy projektu wybitnie utalentowanych malarzy T. Roszkowskiej i W. Borowskiego. Zapowiedź słynnego baletu, który swoimi występami wzbudził wielki entuzjazm za granicą i ostatnio w Warszawie, również i we Lwowie zyskała dawno nienotowane olbrzymie zainteresowanie.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO" w Teatrze Rozm. zostaną odegrane dziś, jutro i w sobotę wiecz. w znakomitej premierowej obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski, Szymański, Szyndler. Abon. 18.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ T. Rozmaitości będzie wznowienie jednej z najlepszych polskich komedii „Lekkomyślna siostra" Wł. Perzyńskiego, w realizacji wybitnego reżysera K. Borowskiego, w obsadzie pierwszorzędnych sił zespołu. Jednocześnie prowadzone są próby pod kierunkiem reżyserskim J. Warneckiego, H. Szletyńskiego i J. Szyndlera z najbliższej premiery Teatru Wielkiego, którą będzie sztuka H. Zbierzchowskiego „Zawsze wierny", apoteozująca bohaterstwa i wierność lwiego grodu dla Polski na przestrzeni 600 lat historii. Prapremierą „Zawsze wierny" scena lwowska uczci 40-lecie literackiej pracy popularnego na scenach polskich autora, niedawnego laureata nagrody literackiej m. Lwowa.

— XI. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ w połączeniu z dorocznym koncertem Lw. Chóru Technickiego pod protektoratem JM. Pana Rektora dra Feliksa Joszta i Pana prof. dra Kaspra Weigla, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na poranku o 12 w południe w Teatrze W. po cenach najniższych.

— OPERA „JANEK". Świetny artysta polski Adam Didur przygotowuje operę Zeleńskiego „Janek", której audycja odbędzie się 3-go Maja w Teatrze Wielkim. Przepiękną tę operę napisał Żeleński na otwarcie Teatru Wielkiego w r. 1900. — T. S. L. nie szczędząc starań, by wieczór ten wypadł jak najokazalej, pozyskało również cenioną śpiewaczkę estradową p. Marię Błażyńską, która wykona szereg pieśni solowych, oraz najlepszy zespół chóralny Lwowa Echo-Macierz z jego znakomitym dyr. p. Kołaczkowskim na czele. Uroczysty ten wieczór stanowić będzie dla muzykalnego Lwowa pierwszorzędną atrakcję artystyczną.

RADIO

— UTWORY SZYMANOWSKIEGO. Dziś o 22 przypada piąta z kolei audycja z cyklu „Twórczość Karola Szymanowskiego". — Wieczór czwartkowy przyniesie z Konserwatorium Warszawskiego w części transmitowanej przez radio charakterystyczne dla rozwoju twórczości Szymanowskiego — Sonatę III. op. 36, oraz pieśni kurpiowskie.

— JAN PARANDOWSKI O „SWYM WARSZTACIE LITERACKIM". 21 bm. o 21.45 w cyklu radiowych audycyj pt. „Z mojego warsztatu" zabierze głos znakomity pisarz, znawca i wielbiciel kultury antycznej — Jan Parandowski. Słuchacze będą mieli możność usłyszeć wiele interesujących uwag i zwierzeń o pracy i twórczości autora „Dysku olimpijskiego", „Erosa na Olimpie" i „Króla życia".

— „IFIGENIA Z AULIDY". Radiowy Teatr Wyobraźni nadaje 21 bm. o 19 w repertuarze klasycznym premierę słuchowiska pt. „Ifigenia" Eurypidesa. Przeróbki radiofonicznej na podstawie przekładu Jana Kasprowicza dokonał T. Trzciński, jednocześnie główny reżyser słuchowiska.

W „Ifigenii" przedstawiony jest konflikt psychologiczny, występujący w części mitu, w której Agamemnon - wódz przeżywa tragedię ojca, poświęcającego życie ukochanej córki dla przebłagania gniewu Artemidy. „Ifigenię" sprowadzają do Tessali pod pretekstem zaręczyn z Achillesem. Na szczęście wszystko kończy się pogodnie: Artemida wybacza Agamemnonowi i poprzestaje na ofierze łani, a Ifigenię zabiera ze sobą jako kapłankę. Wstęp do słuchowiska wygłosi prof. U. S. P. dr. Srebrny. Tło muzyczne stanowić będzie muzyka Glucka.

Śnieżyca u progu maja

(a) Bieżący tydzień upływa pod znakiem jakiegoś spóźnionego nawrotu zimowego, który pokrywa się w tym roku z owym przysłowiem, co to mówi, „iż kwiecień-plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata". Po pierwszym dniu świątecznym, pogodnym i względnie słonecznym z początkiem tygodnia aura doznała radykalnej przemiany. Poniedziałkowym wieczorem rozpoczął padać śnieg, który w pewnych momentach nabierał takiego nasilenia, iż przemieniał się w gęstą kurzawę śnieżną. Pada tedy śnieg od poniedziałku dniem i nocą i na kilkanaście dni przed majem dziwne tworzy atmosferyczne zjawisko. Chłodna aura, opad śnieżny, bajory błotne, w których śnieg rozpływa się — nadają ostatnim dniom kwietniowym charakterystyczny wyraz.

ODCZYTY I WYSTAWY



— OSTATNIE DNI WYSTAWY FOTOGRAFII PRZYRODNICZEJ I MYŚLIWSKIEJ WŁ. PUCHALSKIEGO. Ta jedyna w swoim rodzaju wystawa pełna świeżości, uroku i radości życia będzie otwarta już tylko do 24 bm. Otwarta codziennie od 9—14-tej i od 15.30—18-tej w Muzeum Przemysłowym, ul. Hetmańska 20.

ODCZYTY I WYSTAWY

— RODZINA WOJSKOWA Lwów, Jabłonowskich 30, dn. 21 bm. o 17.30 wygłosi p. M. Żelechowska pogadankę „P. W. kobiet w Niemczech".

RÓŻNE

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że z dn. 21 bm. o 11-tej Sekretariat Związku rozpoczyna swoje czynności. Również 21 bm. o 11-tej w lokalu własnym przy ul. Batorego 38 odbędzie się I-sza lekcja 8-mio lekcjowego kursu artystycznych kwiatów. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat. Ilość uczestniczek ograniczona

— ZAWODY KONNE. Na rozliczne zapytania komunikujemy, że tegoroczne wiosenne zawody konne odbędą się od 1—5 maja na boisku Sokoła-Macierzy.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 17 do 23 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sladowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Starzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec. Dyduszyński Jan, inżynier — Chorzów. Tkaczyk Czesław, przemysł. — Warszawa. Dr. Borowicz Włodzimierz, inż. — Jedlicze. Wiktorowa Olga, wł. dóbr — Załuż. Frydman Marceli, dyrektor — Warszawa. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoły. Singer Wiesław, przemysł. — Warszawa. Puncuk France, urzędn. dyplom. — Warszawa. Dr. Zylber Jan, adwokat Warszawa. Lewiecka Maria, żona przemysł. — Borysław. Willner Piotr, ziemianin — Biała p. Tarnopol. Lewakowska Helena — Warszawa. Pechnik Józef, kupiec — — Warszawa. Jasiński Leopold, kupiec — Kraków. Żurowski Adam, agronom — Posada Nowomiejska. Bass Henryk, urzędnik pryw. — Bielsko. Zaleski Stanisław, magr. — Jąkimowce. Dr. Rolnicki Zygmunt, adwokat — Warszawa. Duniewiczowa Maria, pryw. — Borysław. Dr. Königstein Ignacy, adwokat — Warszawa. Kurtz Jerzy, dyr. — Hołosko Wielkie. Dr. Kryplewski Julian, adwokat — Tarnów. Langert Władysław, kier. kop. — Bitków. Wolman Julian, kupiec — Warszawa. Żurowska Helena, wł. dóbr — Boniowce. Buchcar Bogusława, pryw. — Warszawa. Bielec Wincenty, nauczyciel — Horochów. Bełdowski Czesław, ziemianin — Dobromieżyn.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO:

Zamiast życzeń świątecznych na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa P. S. 5 zł., J. A. 5 zł.

Wzmożony atak
włamywaczy

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi łomem, dostali się do mieszkania Karoliny Fredro, emer. urzędniczki (ul. Szewczenki 8), gdzie skradli 200 zł. w gotówce, srebrne nakrycie stołowe oraz dwa budziki łącznej wartości ok. 500 zł. — W ciągu nocy nieznani sprawcy usunęli kłódki i po sforsowaniu żelaznej żaluzji, dostali się do okna wystawowego w restauracji Teofili Biłowej (ul. Sokoła 1) skąd zabrali kilka flaszek wódek, miodu i wina łącznej wartości 86 zł. — Znaczne włamanie notowano przy ul. Potockiego l. 100 na szkodę dra Stefana Stenzla. Nieznani sprawcy skradli tam srebrną zastawę stołową oraz futro łącznej wartości około 9.000 zł.

ZAKŁADAJMY PLACÓWKI HANDLOWE W KOLONIACH.

Ukonstytuowanie się Głównego Zarządu
Chrześcijańskiego Polsko-Ukraińskiego Związku

W Drohobyczu odbyło się dnia 14 b .m. pierwsze posiedzenie Głównego Zarządu Polsko - Ukraińskiego Związku, który ukonstytuował się w następujący sposób: pp. Antoni Stankiewicz, prezes, nauczyciel w Drohobyczu, narodowości polskiej, Sylwester Poprawski, pierwszy wiceprezes, prywatny urzędnik firmy „Małopolska", narodowości polskiej, Wasyl Pomażak, drugi wiceprezes, pryw. urzędnik firmy „Petrolea" narodowości ukraińskiej, Bazyli Antoniewicz, sekretarz Głównego Zarządu, nauczyciel, narodowości ukraińskiej, Stanisław Czyżewicz, zastępca sekretarza, pryw. urzędnik firmy „Małopolska", narodowości polskiej, inż. Zygmunt Skałecki, skarbnik, emer. radca nadleśnictwa, narodowości polskiej, Stanisław Czajkowski, zastępca skarbnika, pryw. urzędnik firmy „Małopolska", narodowości polskiej, Mikołaj Wołosiański, gospodarz, mistrz ślusarski i właściciel realności, narodowości ukraińskiej, Michał Petryczka, zastępca gospodarza, mistrz brukarski, narodowości ukraińskiej, Antoni Mrozek, kierownik sekcji propagandowej, nauczyciel, narodowości polskiej, dr Stefan Łeszczyszyn, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej, sędzia grodzki, narodowości ukraińskiej, mgr. Krzysztof Durkalec, przewodniczący Głównego Sądu Polubownego

Spełnijmy obowiązek wobec bezrobotnych
Pierwsza lista opieszałych płatników

We środę dnia 20 bm. odbędzie się posiedzenie sekcji finansowej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie, na którym rozpatrywane będą nazwiska tych, którzy nie spełnili obowiązku daniny na Pomoc Zimową. Po tym posiedzeniu ogłoszona zostanie pierwsza lista opieszałych płatników.

Wykazy takie podawane będą do wiadomości lwowskiej prasy partiami, jak to już czynią Komitety Zimowej Pomocy w niektórych miastach. Publiczne przypomnienie o obowiązku obywatelskim nie będzie wcale zaszczytnym wyróżnieniem — zatem niezawodnie osoby i firmy, które dotychczas ociągały się z uiszczeniem daniny na Pomoc Zimową, zapobiegną temu przez niezwłoczną spłatę wymierzonych im świadczeń.

Przewozy osobowe w 1937 r.
na P. K. P.

Omawiając szczegółowo rozwój przewozów osobowych w 1937 r., tyg. „Polska Gospodarcza" zesz. 16 z dn. 16 bm. przeprowadza m. in. analizę przewozów przy podziale ich na 3 grupy: 1) według taryfy normalnej (służącej przede wszystkim dla przejazdów sporadycznych na większe odległości), 2) według ulg dostępnych dla każdego, z każdej stacji i o każdej porze, 3) według innych ulg, wśród których mieści się — obok pewnych przywilejów i serwitutów — jeszcze pewna ilość ulg, dostępnych dla każdego, choć nie o każdej porze oraz szereg ulg akwizycyjnych.

W drugiej pozycji figurują przede wszystkim przejazdy za ogólnie dostępnymi biletami tygodniowymi i miesięcznymi. Przejazdy za biletami normalnymi wyniosły w stosunku do ogólnej ilości wykonanych osobo-kilometrów 33 proc i dały 59 proc. ogólnej sumy wpływów z ruchu osobowego; wzrosły one w 1937 r. w stosunku do 1936 r. o 5,29 proc. — jeśli chodzi o ilość osobo-kilometrów i o 1,95 proc. — jeśli chodzi o wpływy. Przejazdy za biletami ulgowymi ogólnie dostępnymi, stanowiły 24 proc. ogólnej liczby osobo-kilometrów, a 14 proc. ogólnej sumy wpływów; wykazały one w stosunku do 1936 r. bardzo silny wzrost, mianowicie 34,98 proc. — jeśli chodzi o ilość osobo-kilometrów i 28,0 proc. — jeśli chodzi o sumę wpływów. Wreszcie — przewozy inne ulgowe — stanowiły 45 proc. ogólnej ilości osobo-kilometrów (wzrost w 1937 r. o 17,83 proc.) oraz 27 proc. ogólnej sumy wpływów (wzrost w 1937 r. o 11,64 proc.).

Przystąpił do sekty
aby wziąć drugą żonę

(—) Anastazja Strychowa z Hołoska wyszła zamąż przed kilku laty, ale nie długo cieszyła się swoim mężem Zbigniewem, z zawodu stolarzem. Po czterech tygodniach pożycia małżeńskiego Strych został powołany do wojska i jakiś czas utrzymywał z żoną korespondencję, ale później młoda mężatka straciła wszelki kontakt z niewiernym małżonkiem i nie wiedziała nawet, gdzie się znajduje. Dowiedziała się przypadkiem, że mąż został z Jarosławia wraz z pułkiem przeniesiony do innego miasta. Wszelkie poszukiwania nie dawały jednak rezultatu.

Niedawno Strychowa otrzymała wiadomość, że mąż jej przystąpił do sekty „sobotników" i ożenił się po raz drugi, otrzymawszy unieważnienie poprzedniego małżeństwa od ka płana sekty.

Porzucona żona wniosła skargę przeciw mężowi do sądu grodzkiego o bigamię.

Policja rzeszowska
najuboższym swego miasta

Podobnie jak co roku, tak też i w roku bieżącym w dzień przedświąteczny n adziedzińcu Komisariatu Policji Państwowej w Rzeszowie, zgromadziły się liczne rzesze najuboższych mieszkańców Rzeszowa. „Granatowi żołnierze" z uskładanych między sobą składek ofiarowali 215 najuboższym bogate paczki żywnościowe, będące nieraz jedynym podarunkiem świątecznym dla najbardziej potrzebujących. Piękna inicjatywa stróżów bezpieczeństwa spotkała się z należytym uznaniem całego społeczeństwa rzeszowskiego.

Wycieczki popularne

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w dniu 24 kwietnia br. jednodniowe tanie wycieczki do Lwowa pociągami popularnymi: ze Stanisławowa odjazd o 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60 zł., z Borysławia o 6.52, cena 5.40 zł., z Drohobycza o 7.25, cena 5.40 zł., ze Stryja o 8.19. cena 3.80 zł., z Tarnopola o 6.38, cena 6 zł., ze Złoczowa o 8.02, cena 3.60 zł.

Karty kontrolne do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży. Bliższe szczegóły w afiszach. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

WYPADEK TRAMWAJOWY

(a) W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem w czasie przejazdu wozu tramwajowego linii „1" ul. Sykstuską pękła oś w przednim wozie. Powstała chwilowa przerwa w ruchu, nadjechał niebawem wóz pomocniczy i podciągnął go na boczny tor na ulicy Legionów.

NAGŁY SKON

(a) Około godz. 6-tej wieczorem zmarł nagle na ulicy na udar serca 63-letni Tomasz Masak. Ponieważ przechodniom wydawało się, że daje on oznaki życia, przeto przewieziono go na Pogotowie Ratunkowe, gdzie lekarz dyżurny stwierdził śmierć.

Nowa fabryka w C. O. P.

Jak się dowiadujemy, Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" buduje obecnie w Dwikozach pod Sandomierzem fabrykę soków owocowych, t. zw. owoców w płynie, otrzymał obecnie koncesję na budowę wielkiej fabryki drożdży na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. W związku z tym, są obecnie prowadzone wstępne pertraktacje o nabycie odpowiednich terenów. Na marginesie powyższego warto zaznaczyć, iż jest to pierwsza koncesja na budowę fabryki drożdży od szeregu lat.

W związku z coraz szerszym zainteresowaniem kapitałów prywatnych Centralnym Okręgiem przemysłowym, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych postanowił obecnie założyć specjalne biuro informacyjne w Centralnym Okręgu Przemysłowym z siedzibą w Sandomierzu. Nowo założone biuro będzie udzielało wszelkich koniecznych informacji dla interesantów zamierzających uruchomić w Centralnym Okręgu Przemysłowym nowe placówki przemysłowe i handlowe.

Według wiadomości nadchodzących do Rzeszowa, w niedługim czasie rozpocząć się ma eksploatacja nowo odkrytych złóż rudy żelaznej w północnej części powiatu krośnieńskiego i jasielskiego. Przy eksploatacji, poza fachowcami zatrudnieni będą przede wszystkim miejscowi bezrobotni.

Sowiety chcą podciąć
fiński eksport drzewa

Z Finlandii donoszą, że ostatnio oferty sowieckiego drzewa tartego były o 3 funty za standart tańsze od najniższej oferty fińskiej. Eksporterzy fińscy uważają podobne postępowanie ZSRR za chęć popsucia cen na rynku międzynarodowym i wywołania nowego przesilenia gospodarczego w szeregu krajów zagranicznych, celem ułatwienia penetracji politycznej.

Jak wiadomo, drzewo stanowi główny artykuł zbytu Finlandii i źródło wielkiego dobrobytu tego kraju. Wobec tego zwołano natychmiast tajne posiedzenie właścicieli tartaków, lasów oraz eksporterów drzewa, na którym powzięto podobno decyzję, proklamowania strajku eksportowego, do chwili wyczerpania zapasów sowieckich. Ma to być jedyny sposób uratowania rynku przed grożącą katastrofą.



KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Cissy", Noc przed bitwą", Colosseum: „Wrzos", Grażyna: „Romans szulera".

BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „King-Kong".

DROHOBYCZ. Wanda: „Czar cyganerii", Sztuka: „Książę i żebrak".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Huragan", Palace: „Hrabina Władinow", Sokół: „Motyl hiszpański".

KOŁOMYJA. Mars: „Życie ulicy", Gwiazda: „Szef wywiadu".

PRZEMYŚL. Apollo: „Korsarze", Casino: „Zawiniłam", Muza: „Groźny Bill", Olimpia: „Ósma żona sinobrodego". Fotoplastikon: „Bad Gastein".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Czar cyganerii", Sokół: „Oczy czarne".

SAMBOR. Ojczyzna: „Znachor".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Scypion Afrykański", Bałtyk: „Znachor", Palace: „Kurier carski". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

TEATR MAŁOPOLSKI:

21. 4. DOLINA: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
ZŁOCZÓW: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

22. 4. ŻYDACZÓW: wiecz. „Tajemnica lekarska".
BRODY: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Z Kołomyi

Wielkie zebranie sprawozdawcze O. Z. N.

W Kołomyi odbyło się zebranie obywatelskie urządzone staraniem miejscowego zarządu OZN. Przewodniczył wiceprezydent miasta p. Mahr. Na zebraniu tym senator gen. Zarzycki wygłosił referat o taktyce mniejszości narodowych na terenie parlamentarnym w czasie ostatniej sesji budżetowej z uwzględnieniem stanowiska posłów i senatorów OZN. odnośnie zagadnień dotyczących Małopolski Wschodniej. Senator Zarzycki przemówienie swe zakończył apelem o jednoczenie się i pracę w ramach OZN. Zaznaczyć należy, że w zebraniu tym wziął udział prezes Zarządu Okręgu stanisławowskiego O. Z. N. p. Michał Świętnicki, oraz sekretarz inż. Al. Schoenowitz.

Z Drohobycza

Uroczysta dekoracja zasłużonych

Odbyła się w sali starostwa w Drohobyczu, uroczystą dekoracja brązowym Krzyżem Zasługi robotników z Drohobycza, Borysławia i Stebnika za zasługi na polu pracy zawodowej. — Udział wzięli prócz udekorowanych starosta mgr. Wehrstein, wicestarosta Choszczeński, dyr. Polminu inż. Biluchowski, dyr. Galicji inż. Piotrowski, naczelnik Urzędu Górniczego inż. Matkowski, dyr. kopalni wosku „Borysław" inż. Kielasiński i Bieler, oraz dyr. Tespu inż. Sielawa.

Udekorowani zostali: J. Dynia, E. Zajda robotnicy „Galicji" w Drohobyczu, W. Czarnożyński, F. Giebadło, J. Gerla i Sz. Niemczyk, robotnicy „Polminu" w Drohobyczu, J. Leszczyński i Sz. Nowak robotnicy kopalni wosku „Borysław"; J. Głuszko, T. Branicki, J. Hilarowicz i M. Ratajczak robotnicy z Stebnika.

Uroczystej dekoracji dokonał starosta mgr. Wehrstein w asyście wicestarosty Moszczeńskiego, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. Następnie przemówienia wygłosili nacz. inż. Matkowski, dyr. inż. Biluchowski im. pracodawców, oraz Dynia i Branicki im. odznaczonych.

Ze Stanisławowa

Współpraca organizacji społecznych z OZN

Staraniem zarządu okręgu OZN w Stanisławowie, odbyło się zebranie delegatów miejscowych polskich organizacji społecznych. Na zebranie przybyli delegaci: Związku Kolejowców Polskich, Związku Drużyn Konduktorskich, P. O. W. Okręgu i Koła Stanisławów, Związku Pracowników Miejskich, Z. P. O. K., Pracowników Kolejowych, Zarzewia, Miejskiej Straży Obywatelskiej, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej we Francji, Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych i Samorządowych oraz Związku Urzędników Państwowych. Po przemówieniu prezesa Okręgu OZN Michała Świętnickiego, zabierali kolejno głos wszyscy obecni, deklarując w imieniu reprezentowanych organizacji gotowość przystąpienia do współpracy z OZN. Delegaci oświadczyli, że liczni członkowie ich organizacji należą już do Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz że w najbliższym czasie urządzone zostaną zebrania członków poszczególnych organizacji, na których zreferowane będą zasady ideowe OZN.

Z Przemyśla

ZWIĄZEK ZAW. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH. Na terenie naszego miasta został powołany do życia Zw. Zaw. Techn. Budowl. Wybrano zarząd z prezesem J. Holewką na czele. Lokal Związku mieści się przy ul. Smolki.

Z Nowego Sącza

Ekspansja kupiectwa poznańskiego na Podhalu

Stolica Podhala zmieniła ostatnio swoje oblicze. Nie chodzi tu o bruki i chodniki, które istotnie w ciągu ostatnich lat w śródmieściu poprawiły się, ale o zmiany, może nieco mniej widoczne na pierwszy rzut oka, bardzo jednak charakterystyczne dla czasów i miejscowych stosunków.

Prawie co miesiąc spotkać można w Nowym Sączu kilka nowozałożonych sklepów przez kupców poznańskich, w miejsce zlikwidowanych sklepów „żydowskich". Ostatnio zanotowano otwarcie 17 nowych sklepów chrześcijańskich przy pomocy Frontu Chrześcijańskiego, który działa bardzo wydatnie na tutejszym terenie, udzielając ubogim kupcom bezprocentowych pożyczek z kasy na ten cel założonej, która znalazła wśród tutejszego społeczeństwa zrozumienie, dowodem czego jest zadeklarowanie 260 udziałów 25-złotowych.

Fakt ten wywołał znaczną obniżkę cen towarów w sklepach niearyjskich, które, aby zatrzymać u siebie klientelę, sprzedają towary poniżej kosztów własnych.

MINISTER KALIŃSKI W NOWYM SĄCZU. W Nowym Sączu bawił minister poczt i telegrafów inż. Kaliński, który przeprowadził ze starostą nowosądeckim konferencję w sprawie budowy nowego gmachu pocztowego, którego brak dotkliwie się odczuwa. (r.).

Z Jarosławia

Oszukańczy inwalida wojenny

W sądzie okr. w Przemyślu, — przed s. o. Czernym — zakończył się wczoraj sensacyjny proces o oszustwo „inwalidzkie". Mieszkaniec Jarosławia W. Homeńko, — pobierał ze Skarbu Państwa — przez kilkanaście lat, rentę inwalidzką za utracone w służbie wojskowej oko. Wedle twierdzenia Humeńki, miał on stracić oko wskutek wybuchu granatu na froncie włoskim. Przed paru miesiącami wpłynęło do władz skarbowych doniesienie, z którego wynikało, że Homeńko stracił oko jeszcze jako młody chłopak.

Na rozprawie ustalono, że Homeńko stracił oko przed wojną światową, a to wskutek eksplozji flaszki napełnionej prochem strzelniczym, który miał służyć do sporządzania pocisków ogłuszających podczas połowu ryby. Po ustaleniu tych danych sąd skazał Homeńkę na 8 miesięcy więzienia

Fałszywe oskarżenie

W związku z usiłowanym zabójstwem poster. PP. Wacława Kota poszukiwano jako sprawcę pomiędzy innymi także Jana Turka, który w pościgu skrył się do Morawska. Turek powziął jednak szatański pomysł zrzucenia z siebie podejrzenia i skierowania go na niejakiego Wł. Dąbrowskiego. W tym celu porozumiał się z swym przyjacielem Grządzielem i obaj wysłali Jana Skibę i Rudolfa Gwoździa do domu Dąbrowskiego w Morawsku, aby ci podrzucili mu rewolwer. Plan wykonano, a Grządziel doniósł Policji, że rewolwer, z którego strzelano do post. Kota znaleziono u Dąbrowskiego, — którego aresztowano, a po przesłuchaniu wypuszczono bezzwłocznie z aresztów.

Onegdaj Jan Skiba, Rudolf Gwóźdź i Stanisław Grządziel stanęli przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Jarosławiu; po przeprowadzeniu dowodów zasądził Sąd Skibę na karę więzienia przez 10 miesięcy, Gwoździa na 6 miesięcy zaś Grządziela na 18 miesięcy więzienia. (AB)

* * *

Z TEATRU. Dziś w czwartek wieczorem wystąpi w sali „Sokoła" z bogatym programem znany i lubiany zespół rewiowy artystów warszawskich pod dyr. Tad. Pilarskiego (jun.). Doskonałe przedstawienie rewiowe p. t. „Przy zamkniętych drzwiach" ze względu na udział w nim wybitnych i popularnych artystów, wzbudzi wielkie zainteresowanie miejscowej publiczności. (A. B.)

Z Tarnopola

Ze Złoczowa

KURS STRAŻACKI. Pow. Oddział Straży Pożarnych w Złoczowie zorganizował kurs naczelników i dowódców plutonu straży pożarnych, celem wzmocnienia obronności przeciwpoża-

rowej na terenie powiatu złoczowskiego. W kursie tym udział wzięło 35 kandydatów z powiatu złoczowskiego i 23 z powiatu zborowskiego. Wszyscy kursiści byli skoszarowani, a wykłady na kursie prowadzili woj. inspektor straży pożarnych p. Urbański z Tarnopola, podinspektor Ziętek, insp. Florkiewicz, instruktorzy straży pożarnych Miłkowski, Pieniążek i Królicki, oraz naczelnicy straży pożarnych Terlecki i Dereń. Na uroczystym zakończeniu kursu przemówienie wygłosił wiceprezes Okręgu Wojewódzkiego dr Duszeńczuk, po czym nastąpiła najstarszych weteranów strażactwa w Złoczowie dekoracja odznakami honorowymi, dokonana przez radcę Województwa Piechurskiego. Odznaki takie otrzymali: Jędrysiak za 40-letnią służbę strażacką i Dereń za 20-letnią służbę.

Ze Skolego

PODARKI ŚWIĄTECZNE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI. Onegdaj zebrała się w szkole najbiedniejsza dziatwa, celem odebrania paczek świątecznych. Do zebranych przemówił dyr. p. Wolski i nawiązując do znaczenia i tradycji Świąt Wielkanocnych, podziękował w imieniu Komitetu obecnemu na sali dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Stryju p. Horskiemu, że dzięki niemu, najbiedniejsza, opuszczona i często osierocona dziatwa nie tylko przetrzymała szczęśliwie zimę, lecz otrzymując obecnie tzw. podarki świąteczne, ma możność żyć i kontynuować tradycje naszych ojców i wiarę chrześcijańską. Dyrektor Wolski w przemówieniu swym podkreślił przy tym, że Ubezpieczalnia Społeczna w Stryju dba nie tylko o zdrowie fizyczne swoich ubezpieczonych, ale współpracuje ofiarnie z nauczycielstwem nad wychowaniem młodzieży. Dyrektor Horski, życząc w odpowiedzi dzieciom i Komitetowi Wesołych Świąt i wręczając pierwszy pakiet, podziękował ze swej strony gorąco Komitetowi, a w szczególności p. dyr. Wolskiemu i p. dyr. Bałandównej i p. nacz. Wilińskiemu za współpracę, wskazał dzieciom, by we wszystkich swych sprawach zwracały się zawsze z całym zaufaniem do nich, bowiem oni tylko ich dobro i dobro Państwa w swoich wysiłkach i w swojej pracy mają na uwadze.

Z Sambora

Odprawa delegatów Związku Strzel.

Onegdaj odbyła się odprawa delegatów oddziałów Z. S. pow. samborskiego, — na którą przybył starosta pow. dr Kaszubski St., insp. Gąska, wiceprezes Z. S. Wajda St., oraz kom. pow. kpt. Burtowy T. Odprawa miała charakter programowy — celem zapoznania się z systemem pracy na najbliższy okres. Pow. Z. S. urządził szereg imprez, obchodów państwowych — oraz „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", w której brały udział organizacje, przedstawiciele władz i urzędów. Posiada domy strzeleckie na ukończeniu w Oleksiętach, w Kornalowicach i w Brześcianach. Oddział Z. S. żeński chcąc przyjść z pomocą biednym — urządzał po oddziałach kursy robót ręcznych.



OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA
4 duże pokoje, kuchnia, łazienka — 120 zł. — Hofmana 28, II. p. 9277

UMEBLOWANE
komfortowe pokoje solidnym. — Listopada 5, m. 8. 9307

PLAC BERNARDYŃSKI 14. Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe wynajmę. 9228

TRZY POKOJE
kuchnia, II. piętro, do wynajęcia. Gródecka 51. 9305

DWU-
czteropokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Okólskiego sześć. 9289

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, natychmiast do wynajęcia. — Domagaliczów osiem. 9294

POKÓJ
komfortowy, ewent. utrzymanie, przy inteligentnej rodzinie. Sahajdacznego l. 14, piątro, do wynajęcia. 9290

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe; pokój, kuchnia — Mochnackiego l. 30. 9288

POKÓJ
kuchnia, przedpokój, klozet, gaz, elektryka, niski parter od maja. Tarnowskiego 78. 9286

DWA RAZY
po 3 pokoje, kuchnia — komfortowe, ul. Bartosza Głowackiego 16, Dozorca. 9301

POKÓJ
kawalerski — Pokój i kuchnia, balkon, komfort, — bezdzietnym rządowcom. — Pohulanka 12. 9284

POKÓJ
nieumeblowany lub umeblowany, komfortowy wynajmę solidnym, ulica Mączyńskiego 7, m. osiem. 9297

REPREZENTACYJNE
dwa pokoje, przedpokój, do wynajęcia. Rynek 24. — Dozorca. 9295

BRZUCHOWICE
od 1 maja pomieszkanie umeblowane lub bez — z wiktem lub bez. — Sklep „Rolnik" — Łączki. 9287

GROCHOWSKA 22
wynajmuję trzy pokoje — słoneczne, pełnokomfortowe — takież dwa pokoje. 9300

DWA POKOJE,
kuchnia. Wronowska ośm, stała posada. — Złotych sześćdziesiąt. 9291

ZGUBIONO

ZGUBIONO
książeczkę wojskową kategoria „C", — na nazwisko Tenenbaum Chaim Mechel, wydaną przez PKU Złoczów. 9282

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PIĘKNE
i tanie firanki, kapy, własna wytwórnia — FREILICH, Sykstuska 21. 3206

GŁOWICE
tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichtry, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

ODLEWY
i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134 9260

FLUDENT
Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

WALCE
plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

TAPCZANY
otomany, fotele składane, pracownia tapicerska Kiczales-Margulies, Sykstuska 18. 3254

REALNOŚĆ
nowo murowana, siedmio ubikacyjna, wkład 12.000, Bank 2.000. Parcela 14 m. frontu, trzypiętrówkę, — blisko śródmieścia. Cena 10.000. Wiadomość: Wiśniowieckich dwa, m. siedem. 9304

Okulary nanośniki
ściśle według recept wykonuje firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

DO SPRZEDANIA
Harley z przyczepką. — Wiadomość: ulica Jakuba Strzemię 11A, m. pięć. 9299

RADIAŁKI
udoskonalone — przemiał bezkonkurencyjny, 30 metrów dostarczy: Wytwórnia Radiałek, Medyka. 9303

WÓZEK
dziecinny w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Snopkowska 33., mieszkanie 11. 9298

DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY
przepiękne obuwie wiosenne — poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODE MAŁŻEŃSTWO
poszukuje dozorcówki w nowej kamienicy wprost od gospodarza, kaucja 1.000 zł. Najchętniej w okolicy: Stryjska, Wolecka, Listopada. — Odpowiedź do „Dziennika Polskiego" pod „Dozorcówka". 9306

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
komfortowe, słoneczne — I. p., do wynajęcia, ulica Żyżyńska 35. 9293

KOMFORTOWY
klatkowy pokój z salonikiem do wynajęcia ulica Łyczakowska 27, m 12. 9302

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, — Królowej Jadwigi 39, telef. 219-53. 9285

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, parter i II. piętro, do wynajęcia, ul. Wincentego Pola ośm. 9292

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, nowa kamienica, ul. Bułgarska trzy. Wiadomość telef. 119-96. 9296

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9283

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących, B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 314

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 7828/9.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1938 roku o godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarb. we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Perkalina różno-kolorowa 30 paczek à 30 m., szewioty różnokolorowe 10 bali à 40 m., płótno w sztukach po 17 m. 30 szt. marki Bochnia, Weke Szewczenko — oszacowanych na łączną kwotę 2.308 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 kwietnia 1938 r. od godz. 8-mej do godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Naczelnik Urzędu
Zawadowski

3286

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 1.